

Miało być taniej, a...

DOSTALIŚMY PO KIESZENI

Zdrożała większość popularnych leków.

– Koszty zmian w listach leków refundowanych ponoszą pacjenci i aptekarze – szacuje **Halina Torzecka**, szefowa Apteki Pabianickiej z ul. Zamkowej 8. – *Zyskał budżet państwa, bo kasy chorych dużo mniej dopłacają teraz do leków.*

Nowe listy obowiązują od 10 kwietnia. Aptekarze wyliczyli, że w ciągu kilku tygodni zdrożała większość lekarstw. „Skoczyły” ceny preparatów dla cukrzyków (także insulina), leków prze-

ciwibólowych i przeciwko nadciśnieniu. O prawie 100 procent zdrożały popularne lekarstwa stosowane przy blokadach stawów. Dwa razy więcej za leki zapłacą też pacjenci, którzy mają kłopoty z krążeniem. Droższe są także preparaty stosowane przy przeziębieniach.

– *Niektóre leki staniały, ale tych grup jest stosunko-*

wo niewiele – dodaje Halina Torzecka.

Mniej wydamy na preparaty wykorzystywane przy chorobach oczu. Staniała także część lekarstw przeciw osteoporozie i niektóre grupy antybiotyków. (a)



STANIAŁO – ZDROŻAŁO (nowe ceny leków)

staniały

Zinnat, 10 tabletek po 500 mg (popularny antybiotyk) – z 37 zł na 27 zł

Zocor (na obniżenie cholesterolu) – z 47 zł na 43 zł

Fonamex (przeciw osteoporozie) – z 50 zł na 46,70 zł

zdrożały

Euklamina, Metformax, Sifor (przeciw cukrzycy) – były bezpłatne, teraz kosztują około 2,50 zł

Tertensif, Prestarium (na obniżenie ciśnienia) – zdrożały o około 3 zł

Hyalgan (często wykorzystywany lek przeciwbólowy) – zdrożał z około 80 zł na około 170 zł

Polfilin, 20 tabletek po 400 mg (na poprawę krążenia) – zdrożał z 6 zł na 12 zł

Tussicam (na przeziębienie) – kosztował ok. 7 zł, teraz ok. 12 zł

Malsidomina (na serce) – z 2,50 zł na 2,80 zł

Lokatorzy bloków i segmentów spółdzielni Nowa...

Boją się wychodzić z domów

Prezes spółdzielni zwała winę na budowlanców.

– Z kominów na naszych dachach odpadają ciężkie kawały tynku. Strach wychodzić z domów, bo można zarobić w głowę – skarżą się mieszkańcy segmentów spółdzielni Nowa u zbiegu ulic Smugowej i Waltera-Jankego. – *Interweniowaliśmy u prezesa spółdzielni, ale nas zignorował.*

Segmenty Nowej mają dopiero 2,5 roku. Tynk z kominów zaczął się sypać w grudniu.

– *Teraz komin w ogóle pęka i jest ryzyko, że całkiem się zawali* – mówią mieszkańcy. – *To skandal, że władze*

spółdzielni nie zajęły się tym po naszych interwencjach.

Na sypiący się komin muszą również uważać mieszkańcy bloku Nowej przy 20 Stycznia.

– *Tynk zaczął odpadać kilka miesięcy temu* – opowiada lokatorka, która ma okna tuż pod kominem. – *Kiedy wychodzę z domu, to nie wiem, czy nie oberwę po głowie.*

Oburzeni lokatorzy w końcu wezwali ekipę budowlanców ze spółdzielni.

– *Przyjechali dość szybko, ale zamiast naprawić komin, odbili tylko resztę tynku i tak to zostawili* – dodaje lokatorka „spod komina”.

Stanisław Krysiak, prezes spół-

dzielni Nowa, winą za spadający gruz obarcza wykonawcę robót – Sieradzką Kompanię Budowlaną.

– *Użyli niewłaściwego materiału, a my nawet nie możemy złożyć reklamacji, bo firma upadła* – tłumaczy się. – *Naprawę kominów zaplanowaliśmy na drugi kwartał bieżącego roku.* (a)

Władza na tarczy

Starosta dostał dodatek, a prezydent żonkile.

Środa i czwartek były sądnymi dniami dla władz miasta i powiatu. W środę radni miejscy osadzali 8-miesięczne rządy prezydenta Winiarskiego. W czwartek radni powiatowi rozliczali z pracy starostę Grzegorza Janczaka.

Nad sprawozdaniem finansowym prezydenta dyskutowano do godziny

19.00. Ostatecznie radni 21 głosami „za” udzielili mu absolutorium. Przeciwno było 10 radnych, a 2 wstrzymało się od głosowania.

Także starosta Janczak otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu 2001 roku. Radni przyznali mu też dodatek specjalny do pensji w wysokości 1.909, 65 zł. Starosta zarabia teraz 9.160 zł.

Prezydent Winiarski dostał tylko żonkile... od żony.

czwartek

2

maja 2002

Eugeniusza, Zygmunta

POSEŁ PRZY TELEFONIE

Czytelnicy **Życia Pabianic** będą mogli porozmawiać z posłanką **Anitą Błochowiak**.



W poniedziałek 6 maja od godziny 13.00 do 15.00 będzie ona dyżurowała przy redakcyjnym telefonie. Prosimy dzwonić pod numer **22-70-400**.

DZIAŁ KADR

JOANNA ROŚCZAK – została powiatowym rzecznikiem praw konsumenta. Ukończyła I LO. Studiuje prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (IV rok). Od 1999 roku pracuje w biurze Rady Powiatu Pabianickiego. Jest mężatką.

JACEK GRYZEL – został przewodniczącym Koła Platformy Obywatelskiej w Pabianicach. Wcześniej był prezydentem Pabianic i starostą powiatu pabianickiego.

TOMASZ STEFANIAK, ANDRZEJ SAUTER i KRZYSZTOF HABURA są wiceprzewodniczącymi Koła PO.

JADWIGA PRZYGOCKA pełni funkcję sekretarza, a **AGATA WADOWSKA** – skarbnika.

Ewangelik w nowej krasie

Dobiega końca renowacja kościoła ewangelickiego.

Termorenowacja okien, wyizolowanie stropu i nowe ogrzewanie – to tylko nieliczne prace, które trzeba było wykonać, aby stojący w centrum miasta kościół ewangelicki Piotra i Pawła mógł znowu służyć swoim wiernym.

– *Konieczne było odgrzybienie i wysuszenie ścian. Robotnicy dokonali izolacji pionowej i poziomej budynku* – tłumaczy ks. **Jan Cieślars**, pastor parafii ewangelickiej. – *Zamontowano też ogrzewanie olejowe, żeby nabożeństwa mogły odbywać się zimą. Zresztą nasz kościół ogrzewany był już przed wojną. Było to ogrzewanie gazowe, a gaz doprowadzano z zakładów Kruskiego*

– *Endera. Było to dość nowatorskie rozwiązanie w tamtym czasie.*

Niestety, niewiele elementów pochodzących z czasów wielkich fabrykantów może dziś cieszyć oko odwiedzających pabianicką rotundę. Zniknęły wykonane w Zittau, a ufundowane przez Kindlera witraże, drewniana wieża kościoła pełni dziś funkcję cmentarnej dzwonnicy. Z tamtego okresu pozostał jedynie obraz „Jezus w Ogrójcu”, autorstwa **Wojciecha Gersona** – twórcy warszawskiej Zachęty.

Koniec remontu najbardziej ucieszył parafian. Pabianicka parafia ewangelicka skupia 150 rodzin z Pabianic i gminy Ksawerów. W czasie remontu wierni modlili się w tloku, w ciasnej kaplicy domu parafialnego.(r)

KRÓTKO

ULICA ZAMKOWA 20

Sklep Żabka już działa. Jest czynny codziennie od godz. 6.00 do 23.00.

ULICA KONSTANTYNOWSKA

Zakończono pierwszy etap modernizacji tej ulicy. Na odcinku od ul. Partyzanckiej do ul. Widzewskiej wymieniono krawężniki i położono nową nawierzchnię oraz wykonano wjazdy do posesji. Do końca września drogowcy położą na ul. Konstantynowskiej nowy chodnik i wydzielą ścieżkę rowerową. Będzie to kosztować 339 tys. zł.

ULICA WARSZAWSKA 36

8 maja Przedszkole nr 10 świętować będzie 20-lecie istnienia. Otrzyma sztandar i patrona. Będzie nim papież Jan Paweł II. Uroczystości rozpoczną się o godz. 15.30.

ULICA ZAMKOWA 37

Pod tym adresem mieści się Koło Platformy Obywatelskiej w Pabianicach. Dyżury: w poniedziałki w godz. 18.00–19.00, telefony: 0-603 073-485, 0-601 300-128.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

W sobotę 11 maja Uczniowski Klub Sportowy Azymut organizuje IV Otwarte Mistrzostwa Pabianic w biegach na orientację. W turnieju mogą wystartować zawodowcy, amatorzy i rodzice z dziećmi do lat 10. Udział w turnieju jest bezpłatny. Zawodników i rodzinne drużyny można zgłaszać do 8 maja w Szkole Podstawowej nr 3. Dla uczestników, którzy nie mają samochodów, przygotowano autobus, który zawiezie ich na miejsce startu. Odjedzie o godz. 9.50 sprzed Gimnazjum nr 3 (bilet kosztuje 2 zł). Start patroli zaplanowano na godz. 11.00.

Teatr Muzyczny Retro

W artykule „Retro po pabianicku” (nr 16. Życia Pabianic) wymieniałem skład zespołu instrumentalnego współpracującego z teatrem Retro, pominęliśmy zasłużonego perkusistę pana **Waldemara Brodela**. Przepraszamy.

Życie Pabianic radzi

Jak przeżyć od 1 do 5 maja

Podajemy adresy i godziny otwarcia sklepów, urzędów, restauracji w najdłuższy w tym roku weekend. (r&g)

Gdzie i co załatwimy 2 maja

urzędy	godziny pracy
ZUS, ul. Kościuszki 25	8.00–13.00 przyjmowane będą wyłącznie wnioski o wypłatę zasiłków pogrzebowych
Urząd Miasta, ul. Zamkowa 16	8.00–16.00
Starostwo, ul. Piłsudskiego 2	8.00–16.00
USC, ul. św. Jana 4	8.00–16.00
Sąd Rejonowy	nieczynny
Urzędy pocztowe	jak w dni robocze
Miejski Zakład Pogrzebowy, ul. Kilińskiego 57	8.00–16.00 w sobotę zakład czynny od godz. 8.00–14.00

Jak będziemy świętować 3 Maja

godzina 9.30

Spod Urzędu Miasta wyruszą w stronę kościoła św. Mateusza delegacje ze sztandarami

godzina 10.00

Msza święta w intencji ojczyzny w kościele św. Mateusza

około godziny 11.00

Uroczystości patriotyczne pod Pomnikiem Niepodległości

Gdzie będzie wesoło 3 Maja

W godz. 15.00–18.00 w Parku Wolności zaplanowano program rozrywkowy z udziałem Studium Piosenki, kapeli podwórkowej Dobrzanie, Orkiestry Dętej OSP w Pabianicach.

Na deskach amfiteatru wystąpi Niezależna Formacja Rycerska Dwa Miecze ze Szczytna. Zaprezentuje ona walki z użyciem toporów, mieczy, luków, średniowiecznej broni palnej. Zaplanowano również turniej rzutu podkową i zabawy plebejskie, wzorowane na średniowiecznych. Będzie także można korzystać z usług katar, który pozbawi głowy lub zakuje w dyby.

Organizatorami zabaw w parku są: Miejski Ośrodek Kultury i Klub Inicjatyw Gospodarczych.

Jak kursują autobusy

Autobusy miejskie kursują według rozkładów świątecznych

Gdzie po zakupy

	środa	czwartek	piątek
Sklepy Sława:			
ul. Nowa 1			
ul. Waryńskiego 1	8.00–18.00	jak w dzień roboczy	8.00–18.00
ul. Warszawska 13			
ul. Łaska (Murzynek)			
Sklepy Aspo:			
ul. Smugowa 31			
ul. Traugutta 14			
ul. Zamkowa 44			
ul. Batorego 2			
Sklepy Społem:			
ul. Zamkowa 17	10.00–17.00	do 18.00	—
ul. Zamkowa 48	—	9.00–14.00	—
ul. Moniuszki 140	—	do 18.00	10.00–17.00
ul. Reymonta 1	—	do 18.00	9.00–13.00
reszta sklepów Społem	—	do 18.00	—
Champion			
ul. Popławska 4/20	10.00–18.00	8.30–20.00	10.00–18.00

Gdzie na obiad

	święta	czwartek
Pod Dębami (Pawłówek 28)	9.00–20.00	9.00–22.00
Piemont (ul. Kilińskiego 25)	10.00–22.00	10.00–22.00
Pizza Pab (ul. Moniuszki 11)	13.00–23.00	13.00–23.00

Gdzie po kwiaty

	święta	czwartek
Konwalia ul. Jana Pawła 40	10.00–14.00	9.00–19.00
Bukieciak ul. Nawrockiego 11	1 maja – nieczynne 3 maja – 10.00–13.00	do 15.00
Tuberoza Champion	10.00–18.00	8.30–20.00

POMOC DROGOWA
0-601 22-33-65
przez święta czynna całą dobę

wybierz swój styl

Wiosna w kolorze blue

Pabianice, róg Zamkowej i św. Jana

Każdy pracujący i płacący podatki pabianiczanie utrzymuje dwie osoby na zasiłkach!

BIERZE CORAZ WIĘCEJ

Ponad 37 tysięcy mieszkańców Pabianic korzysta z zasiłków! Dla 17 tysięcy są one jedynym lub najważniejszym źródłem utrzymania. Pieniądze na zasiłki dają ZUS, pomoc społeczna, urząd pracy, Fundusz Alimentacyjny i organizacje charytatywne. Jednak, aby 37 tysięcy pabianiczanie mogło co miesiąc dostawać pieniądze, państwo musi „oskubać” tych, którzy pracują i płacą podatki. Innych pieniędzy nie ma. W Pabianicach pracujących podatników jest ok. 20 tysięcy (w całym kraju – 14 mln osób). Wynika z tego, że „na barkach” jednego pracującego jest dwoje biorących zasiłki.

PABIANICE PRZY KASIE

Pieniądze „na życie” dostaje co miesiąc 2 tys. bezrobotnych pabianiczanie – tych z prawem do zasiłku. Drugie tyle bierze zasiłki przedemerytalne (maksymalnie po 953,40 zł). Kolejne 3,5 tys. mieszkańców naszego miasta ustawia się w kolejkach po pieniądze, talony na obiady, ubrania i węgiel z pomocy społecznej (w całej Polsce – 5,6 mln).

Aż 1.200 rodzinom trzeba wypłacać dodatki mieszkaniowe (nawet po 400 zł miesięcznie), bo nie stać je na opłaty czynszowe. Te wydatki kosztują kasę Pabianic 2,5 mln zł rocznie.

W długim ogonku po pieniądzu stoi też ponad 600 pabianiczaniek, które wystąpiły o alimenty, bo tatusiowie ich dzieci nie chcą dawać ani grosza. W całym kraju alimenty bierze 436 tys. osób (co kosztuje 1,1 mld zł rocznie). Pieniądzy tych raczej nie uda się wyjąć z kieszeni „tatusiów”, gdyż Fundusz Alimentacyjny odzyskuje od „alimentarzy” zaledwie 16 procent wypłat.

NA CHOROBY, NA RENTĘ PREMIERA

Nie jest to jednak koniec tasiemcowej listy osób żyjących z zasiłków. Co najmniej tysiąc pabianiczaniek dostaje zasiłki chorobowe. „Rekordzista” brał miesięcznie prawie 15 tys. zł. W kraju rekord był dużo wyższy. Prezes pewnej firmy dostawał co miesiąc 34 tys. zł „chorobowego”. Przez pół roku intensywnego leczenia się w sanatorium wziął prawie 200 tys. zł.

Około 14 tys. mieszkańców naszego miasta pobiera zasiłki rodzinne. Są to wprawdzie małe kwoty, ale nikt z nich nie rezygnuje, bo „się należą”.

W zeszłym roku pabianiczanie Marek Chwalewski pokazał, jak w Polsce można zdobyć przyzwoity dodatek do zasiłku przedemerytalnego. Chwalewski

– były wiceprzewodniczący Rady Miasta, postąpił się o specjalną emeryturę premiera (600 zł co miesiąc). Takie świadczenia dostaje 26,3 tys. rodaków, co kosztowało nas w zeszłym roku 56,3 mln zł. Tygodnik *Polityka* napisał, że emeryturę specjalną premiera „za zasługi dla kraju, Kościoła i Polaków” (1.800 zł mie-



siecznie) dostaje też Alicja Grześkowiak – była marszałek Senatu. Dodatkowo „na odchodne” pani marszałek dostała z kasy Senatu ok. 200 tys. zł odprawy senatorskiej oraz 65 tys. zł ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy, podczas których odbyła kilkadziesiąt podróży po świecie.

UCIECZKI NA ZASIŁKI I RENTY

Sprawdzonym w Polsce sposobem na kłopoty z pracą, ale także i na pospolite lenistwo, jest załatwienie sobie zasiłku. Niedawne maturzystki, gdy skończyły im się zasiłki dla absolwentów, chętnie zachodziły w ciążę. Dostawały wtedy „porodowy”, „macierzyński”, „wychowawczy” i „rodzinny”.

W ciągu ostatnich 12 lat kilkaset tysięcy zdrowych i sprawnych pracowników firm w całym kraju załatwiło sobie renty. Zaniepokojeni groźbami likwidacji zakładów, redukcjami załogi, postarali się o renty.

Taką armię „zasiłkowiczów” musi utrzymać coraz mniej liczna grupa pracujących.

Paweł Wróblewski

MICHAŁ NIEWIADOMSKI – puzonista z Pabianic (na zdjęciu w środku) – wrócił do rodzinnego miasta z Fryderykiem. Obawy



o skłonności Michała są jednak nieuzasadnione, bo Fryderyk to nagroda, o jakiej marzą najlepsi polscy muzycy. Michał dostał go razem z przyjaciółmi z łódzkiej kapeli Blue Cafe.

MAREK BŁOCH – radny miejski – oplakuje kota. Robi to publicznie, podczas obrad władz Pabianic. Winą za męczeńską śmierć ukochanego zwierzęcia Błoch obarcza telewizję kablową, która pokazuje wyłącznie prezydenta i jego tego zastępcę. Radny twierdzi, że nawet kocur nie mógł tego znieść. Najpierw biedak stracił apetyt, potem wyniósł, aż wreszcie zdechł.

MARCIN RYBAK – szef restauracji i hotelu Pod Dębami – zawiązywał przyjaźń polsko-rosyjską. W tym celu ugotował kociołek rosółu z makaronem i usmażył pięć kilo polędwicy wieprzowej w sosie grzybowym. Metoda „przez żołądek do serca” okazała się niezwykle skuteczna, bo Rosjanie siedzieli za stołami aż cztery dni. Wiemy, że byli to przedsiębiorcy z Bałakowa, którzy przyjechali do Pabianic robić interesy.



KAMILA GAŃKO – pabianiczanka (na zdjęciu) – nie będzie nosić korony. W eliminacjach do konkursu Miss Europy panna z Pabianic średnio podobała się jurorom. Po długotrwałych naradach uznali oni, że między Odrą a Bugiem ładniejsze są trzy dziewczyny: z Gryfic, Chrzanowa i Warszawy. To one wyruszą na podbój Europy.

reklama.....

*** BRYLANTY ***
ZŁOTO & SREBRO
*** PLATERY ***

wartościowe upominki z okazji:
I KOMUNII ŚW., urodzin, imienin, ślubu, chrztu, zaręczyn, itp.

przy zakupach gotówkowych powyżej 500 zł upusty
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

sklep jubilerski *Opiume*
ul. Zamkowa 27 (Bilton) tel. 213 08 50

- Radni biorą zwolnienia z pracy (obowiązkowo z adnotacją: „może chodzić”), ale regularnie przychodzą na posiedzenia samorządu, bo diety płaci się za obecność.
- Były wojewoda warmińsko-mazurski był chory przez pół roku. Choremu nie można wręczyć wypowiedzenia, czyli pozbawić go kilkunastotysięcznej pensji.
- Po poprzednich wyborach w Kieleckiem natychmiast rozchorowało się kilku byłych prezydentów miast, ich zastępców i członków zarządów. W tym samym czasie odnotowano przypadki ozdowień osób wybranych do nowych władz.
- Dyrektor spółki w Sosnowcu dostaje miesięcznie 50 tys. zł „chorobowego”. Choruje już piąty miesiąc.

(za tygodnikiem *Polityka*, nr 17/2002)

SYLWIA WLAŻLAK, ELŻBIETA TRZEŚNIEWSKA i EDYTA KORYZNA – koszykarki Polfy – próbowały zabrać piłkę dzieciom. Doszło do tego podczas Święta Sportu Szkolnego w Łodzi. Nasze najlepsze zawodniczki stanęły tam do walki z nieletnimi uczniami. Szło im całkiem nieźle, bo parę razy wytrąciły piłkę dzieciom. Nieduzi rywale zapowiedzieli, że gdy dorosną, rozprawią się z koszykarkami Polfy równie skutecznie jak mistrzynię Polski z Gdańska.

WIOLETTA WINIARSKA – żona prezydenta Pabianic (na zdjęciu) – obsypuje męża kwiatami. Ostatnio były to żółte żonkile. Zanim prezydent u t o n ą ł



w kwiatach, żona przez godzinę siedziała na sesji Rady Miasta, nerwowo przebiegając nogami. Gdy wreszcie ogłoszono, że Pawła nie wyrzucą z roboty, uradowana Wioletta pobiegła mu gratulować. My to rozumiemy, bo coraz trudniej o męża, który co miesiąc przynosi do domu 7.000 zł pensji.

JANUSZ TOMASZEWSKI – były wicepremier – obalił prezydenta Ukrainy. Stało się to podczas niedawnych wyborów. Komunistą Leonid Kuczma przegrał je z Wiktorem Juszczenko. Po krótkim śledztwie ustaliliśmy, że była to robota Tomaszewskiego. Były premier od wczesnej wiosny siedział na Ukrainie, gdzie doradzał, jak skutecznie pozbywać się komunistów.

KRZYSZTOF HILE – redaktor telewizji kablowej (na zdjęciu w środku) – pokazuje się w gronie aż czterech dziewczyn naraz. Krok



w krok biegają za nim ładne, miłe i młode niewiasty. Gdy redaktor Hile robi wywiad, natychmiast nad jego mikrofonem pochylają się cztery główki. Po krótkim śledztwie wyszło na jaw, że nie są to wielbiciele ani urody, ani talentu Hilego. Młode damy to praktykantki, które marzą o karierze spikerek TV.

Ślubowałyśmy ubóstwo – tłumacz siostry ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości, które prowadzą przedszkole na Starym Mieście

20 LAT U SIÓSTR

Rankiem 3 maja 1982 roku pierwszy maluch przekroczył próg przedszkola nr 10 przy ul. Warszawskiej 36.

– To było pierwsze nasze przedszkole w Polsce – mówi z dumą siostra Paula (prywatnie **Danuta Kasprzykowska**), od 1993 roku dyrektorka przedszkola. – Powstało dzięki ówczesnym prezydentom Pabianic: Bogdanowi Kunce i Antoniemu Jarczewskiemu.

Bogdan Kunka dobrze pamięta tamte czasy.

– Kiedy w sierpniu 1981 roku obejmowałem urząd, w pabianickich przedszkolach brakowało miejsc dla aż 570 dzieci – wspomina. – Postanowiliśmy z wiceprezydentem Jarczewskim otworzyć choćby jedno przedszkole. Mielśmy budynek po zlikwidowanej Szkole Podstawowej nr 10, a siostry były gotowe nam pomóc. Poza tym były doskonale przygotowane zawodowo.

Przerabianie szkolnych sal na przedszkole trwało ponad rok. Kosztowało to 90.000 zł z rezerwy budżetowej miasta.

ZGROZA W PABIANICACH!

Władzom partyjnym bardzo się nie podobało, że socjalistyczne „dzieci postępu” będą wychowywane przez zakonnice.

Kunka wspomina to tak:

– Musiałem się tłumaczyć na „czerwonym dywaniku” w Komitecie partii. Ale warto było. Do dziś „dziesiątka” cieszy się dobrą opinią. Do tego przedszkola chodzą już dzieci pierwszych przedszkolaków.

20 lat temu do przedszkola przy Warszawskiej poszło 90 dzieci. Od tamtego czasu siostry opiekowały się 600 maluchami. W tym roku chodzi tu 105 dzieci.

– Na nowy rok szkolny mogę przyjąć tylko 25 dzieci, a podań od rodziców jest tyle, że można by utworzyć jeszcze dwie grupy przedszkolaków – mówi siostra dyrektorka. – Ciężko jest wybierać.

Dzieciaków nie przerażają czarne stroje sióstr.

– Owszem, płaczą, jak wszystkie maluchy, kiedy zostają bez mam – tłumaczy siostra Paula.

Ale dzieciaki nie mają czasu na łzy. Cały dzień wypełnia im zabawa i nauka. Rozwijają talenty plastyczne i muzyczne. Do „dziesiątki” chodziła **Dominika Rydz** (występowała w TV) i rodzeństwo **Kusiaków** (tańczyło w TV). Jest też codzienna wspólna modlitwa z dziećmi i rodzicami.

Zgromadzenie Córek Bożej Miłości założyła w 1865 r. **Franciszka Lechner** z Bawarii. Prowadziła działalność charytatywno-wychowawczą, bezpłatnie przygotowywała dziewczęta do zawodu służącej. Szczególnym celem Zgromadzenia było wychowanie i nauczanie dzieci na poziomie elementarnym i średnim.

Do śmierci Franciszki Lechner w 1894 roku domy stowarzyszenia powstawały na Węgrzech, w Austrii, Czechach, Słowacji, Bośni i Polsce. Od 1913 r. także w USA i Anglii, a od 1920 r. w Brazylii.

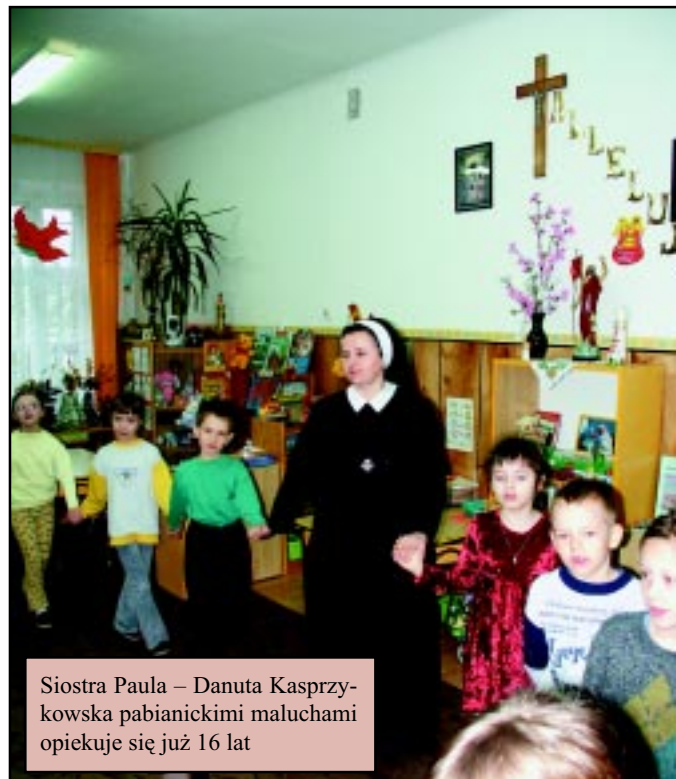
Zgromadzenie Córek Bożej Miłości prowadzi także działalność pastoralną i misyjną w 12 krajach Europy i Ameryki. Liczy ponad 1.400 członkiń.

Dom Macierzysty Zgromadzenia jest w Wiedniu. Dom Generalny – w Rzymie, a główny Dom Polskiej Prowincji – w Krakowie.

POBUDKA O PIĄTEJ

– Przy dzieciach można odpocząć – twierdzi siostra dyrektorka. – Bardzo lubimy z nimi pracować.

Gdy rankiem zjawiają się pierwsze przedszkolaki, siostry dawno są „na nogach”. Ich dzień pracy zaczyna się o 5.00. Pół godziny później rozpoczynają wspólną modlitwę – jutrznię. Potem uczestniczą w mszy



Siostra Paula – Danuta Kasprzykowska pabianickimi maluchami opiekuje się już 16 lat

świętej. Od 6.30 czekają na przedszkolaków. **Siostra Ludwina przygotowuje śniadanie, obiad i podwieczerek dla 105 małych głodomorów.**

– Lubią nawet zupy mleczne, które ona gotuje. **A Michaś Budzyński uwielbia budyń** – śmieje się siostra Paula. – Dzieci nie przepadają za mięsem. Wolą pomidorówkę i frytki.

Za pracę w przedszkolu siostry są wynagradzane tak jak „cywilne” nauczycielki. **Ich pensje to 1.000 – 1.200 zł netto.** Ale tych pieniędzy nie dostają do rąk.

– My ślubowałyśmy ubóstwo. Dlatego pieniądze są przekazywane do Zgromadzenia Córek Bożej Miłości – wyjaśnia siostra Paula.

Grażyna Grabowska

W przedszkolu pracuje 20 osób. Sióstr jest 9: **Teresa Rowska** (pracuje od 14 lat), siostra **Daria (Elżbieta Pietrzak)** – od 13 lat, siostra **Natalia (Anna Konior)** – od 2 lat, siostra **Malgorzata Przepiór** – od 5 lat, siostra **Wirginia (Wioletta Janas)** – od 2 lat, siostra **Bogusława Wróbel** – od roku, siostra **Ludwina (Agnieszka Papierz)** – od 16 lat rządzi kuchnią, siostra **Tarsycja (Monika Bylica)** – od 3 lat jest intendentką, siostra **Paula (Danuta Kasprzykowska)** – od 9 lat kieruje przedszkolem. Nauczycielki świeckie to: **Agnieszka Karczmarsz** i **Beata Gajzler** (obie uczą od 4 lat), a **Malgorzata Bekrycht** prowadzi zajęcia z umuzykalnienia, uczy także grać na skrzypcach i pianinie.

**RESTAURACJA
REMIZA**

ul. 20 Stycznia 25

Dyskoteka
w Remizie

kiedy: 1.05 i 3.05 od godziny 20.00
wstęp: od 18 lat
stroje: dresiki niemiłe widziane

tel. 213 03 45

MAJĄTKI RADNYCH (2)

Już nie tylko posłowie i senatorzy rozliczają się z osobistych majątków. *Życie Pabianic* zebrało informacje także o zamożności naszych radnych miejskich. Dziś druga część raportu o ich majątkach:

MARIA RYBA

oszczędności: 3.000 zł

mieszkanie: własnościowe 80 m²

działka: rekreacyjna 1.980 m²

samochód: fiat uno, rocznik 1987

splaca kredyt: 10.000 zł w PKO BP



ANDRZEJ ŻELIGOWSKI

oszczędności: 40.000 zł
mieszkanie: ma dom 165 m²

działka: budowlana, na której stoi dom – 908 m²

samochód: polonez, rocznik 1994

kredyt: nie splaca



BOGDAN PIOTROWSKI

oszczędności: nie ma
mieszkania:

własnościowe
spółdzielcze 39 m²
i własnościowe
w domu komunalnym
27 m² (wspólnie z żoną)

działka: budowlana 1.000 m²
(wspólnie z żoną)

samochody: opel astra, rocznik 2000
ciężarówka: star 200, rocznik 1980,
jelcz 317, rocznik 1984, iveco, rocznik 1995

splaca kredyt: 28.000 zł na zakup opła
i 25.000 zł na zakup iveco,
zaciągnięte w PKO BP.



PIOTR STĘPIEŃ

oszczędności: nie ma

mieszkanie: nie ma

działka: nie ma

samochód: daewoo
matiz, rocznik 2000

kredyt: nie ma



JAROSŁAW CICHOSZ

oszczędności: 6.500 zł

mieszkanie: nie ma

działka: nie ma

samochód: fiat 126p,
rocznik 1989

kredyt: nie ma



JERZY MARYNOWSKI

oszczędności: 3.000 zł

mieszkanie: własnościowe 74 m²

działka: 0,35 ha

samochody:

suzuki swift, rocznik 1997,
skoda favorit, rocznik 1991

kredyt: nie splaca



ZYGMUNT SZMIDT

oszczędności: 22.000 zł

mieszkanie: nie ma

działka: nie ma

samochód: nie ma

kredyt: nie ma



JERZY BINDER

oszczędności: zaledwie
kilkadziesiąt
złotych
na rachunku ROR

mieszkanie: własnościowe
spółdzielcze 56 m²

działka: nie ma

samochód: opel omega,
rocznik 1990

splaca kredyty: 10.000 zł
w PKO BP na samochód oraz 3.000 zł
– kredyt świąteczny w Pa-Co-Banku



ZYGMUNT JANCZYK

oszczędności: około 13.000 zł

mieszkanie: nie ma

działka: nie ma

samochód: fiat seicento, rocznik 1998

kredyt: nie splaca



(Za tydzień dalszy ciąg listy majątków radnych
– w tym **Pawła Winiarskiego, Leszka Malińskiego,**
Zdzisława Smagalskiego, Zbigniewa Dychty)

nekrolog

Panu Ireneuszowi Bobińskiemu
Pracownikowi MZK w Pabianicach
wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

dyrektor, Związki Zawodowe i pracownicy Miejskiego Zakładu
Komunikacyjnego w Pabianicach

PRZYŁAPALI GRAFFICIARZA

Strażnicy miejscy przyłapali wandalę na gorącym uczynku. 32-letni Krzysztof K. malował sprayem okna Handlobanku, mieszczącego się na parterze SDH Trzy Korony i ściany dopiero co odnowionej kamienicy na rogu ulicy Kilińskiego i ul. Kolbego. Jego wyczyny utrwaliła na taśmie wideo kamera zamontowana na skrzyżowaniu ulic Zamkowej i Kilińskiego. Graffitiarz pochodzi z Poznania, w naszym mieście mieszka czasowo.

CYGANIE BEZ FUTER

Łodzieje włamali się do willi przy ul. Wspólnej w Ksawerowie. Jej lokatorami są Cyganie. Łodzieje wybili szybę w oknie i splądrowali pokój. Ukradli futra, kozuchy, płaszcze skórzane, organy, magnetowid i metalową kasetę, w której było 5.000 zł. Właściciele oszacowali straty na 68.000 zł.

SZKODNICY W TRAMWAJU

Wieczorem na ul. Warszawskiej policjanci zatrzymali trzech młodych mężczyzn, którzy z tramwaju ukradli i zniszczyli kasownik (wart 1.200 zł). Szkodnicy w wieku 18, 19 i 23 lata „wylądowali” w policyjnej izbie zatrzymań.

TATUŚ DAŁ PRZYKŁAD

Dwaj mężczyźni w biały dzień napadli i ograbili przechodnia w Ksawerowie. Paweł S. oberwał od nich na ul. Szkolnej. Rozbójnicy to ojciec i syn: Wiesław i Paweł M. Zatrzymała ich policja.

STRACIŁ ROWER

Sprzed kawiarenki internetowej przy ul. 3 Maja ukradziono rower. Maszyna była warta 900 zł. Gdy złodziej odjeżdżał, właściciel roweru buszował w Internecie.

NOSIŁ WILK RAZY KILKA...

5 kwietnia o godzinie 3.15 patrol policji zatrzymał mężczyznę między blokami przy ul. Warszawskiej. 29-letni Mariusz R. w torbie miał magnetofon i odzież. Twierdził, że wszystko to znalazł. Wkrótce jednak do komendy zgłosił się mieszkaniec ulicy Żwirowej, któremu włamano się do domu. Opis ukradzionych rzeczy pasował jak ulań do „fantów” znalezionych przy Mariuszu R. Teraz rabusiem zajmie się prokurator.

Nie wiadomo gdzie, nie wiadomo kiedy węgiel zniknął

CZARNY PRZEDMIOT POŻĄDANIA

Z pociągu towarowego w tajemniczych okolicznościach „wyparował” węgiel. Okradziony transport jechał do Pabianic.

Węgiel kupiła nasza Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska od katowickiej kopalni Śląsk. Zanim wagon wyjechał ze Śląska, górnicy po brzegi wypełnili go węglem. Usypali pięć równych „kupek”. W Pabianicach okazało się, że cztery stożki węgla wystają ponad burty wagonu. Piąty – najbliżej drzwi, sięgał zaledwie do połowy ścian.

– Złodzieje otworzyli boczne drzwi wagonu i tamtędy wysypali węgiel – przypuszcza Zbigniew Marczuk, wiceprezes „geesu”.

Skradziono 5 ton „czarnego złota”. To tyle, ile mieści się na sporej ciężarówce. Łup był wart około 1.500 zł.

SPRYCIARZE!

Wagon z ładunkiem był ważony przed bramą kopalni. Drugiego ważenia dokonali kolejarze ze stacji Katowice Ligota, skąd węgiel odprawiono do nas. Transport jechał dwa dni. Kolejne cztery doby czekał na stacji Łódź Olechów. To właśnie tam odkryto kradzież, gdy obsługa stacji zważyła wagon po raz trzeci.

– Część wagonów sprawdzamy na wyrwyki – mówi Bożena Kowalczyk, naczelnik sekcji handlowej stacji Łódź Kaliska, zajmująca się sprawą skradzionego węgla.

Wynik ważenia był jednoznaczny – brakuje 5 ton. Dopiero wtedy koleja-



– To nie nasza wina – tłumaczy Stanisław Świątek (PKP) Zbigniewowi Marczukowi (GS)

rze baczniej przyjrzeni się zawartości wagonu i odkryli ubytek.

GRAJĄ W KOTKA I MYSKĘ

Z transportów kolejowych ginie wszystko, co ma wartość. Jednym z najcenniejszych łupów jest węgiel. To dlatego, że przy odrobinie sprytu i szczęścia złodzieje mogą ukryć skutek „nocnej” roboty. Kolejarze zabezpieczają transporty węgla, polewając je mlekiem wapiennym. Wapno barwi powierzchnie nasypów, dzięki czemu łatwiej sprawdzić, czy węgla ubył.

– Żeby jeszcze bardziej utrudnić życie złodziejom, za każdym razem zmieniamy kolor wapna – opowiada Bożena Kowalczyk.

Jednak cwani złodzieje i na to zna-

leżli sposób. Aby zakamuflować efekt grabieży, wożą pojemniki z wapnem w różnych kolorach.

ZAPŁACI KOLEJ

W taki właśnie sposób rabusie próbowali ukryć kradzież węgla dla GS-u w Pabianicach. O tym, że wapno zostało rozlane po „robocie”, świadczy fakt, że były nim spryskane ściany wagonu.

– Ponadto wapno na niepełnym nasypie było jaśniejsze – zauważył Jerzy Doliwa, specjalista do spraw opału w GS.

Za zrabowany węgiel musi zapłacić PKP.

– Nasze transporty już wcześniej były okradane – dodaje Jerzy Doliwa. – A że od PKP nie można wygezwolować pieniędzy, nie płacimy za kolejne przewozy. W ciągu kilku ostatnich miesięcy mieliśmy dziesięć darmowych kursów: (a)

Po tragedii przy ul. Warszawskiej

Kierowca oskarżony

Nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa i spowodował śmiertelny wypadek – uważa prokurator.

45-letni Marek M., kierowca miejskiego autobusu, stanie przed sądem w Pabianicach. Prokurator oskarżył go o spowodowanie wypadku, w którym zginęła 64-letnia pabianiczanka, Teresa P.

Tragedia wydarzyła się 4 lutego wieczorem na ul. Warszawskiej przy skrzy-

żowaniu z Konstantynowską. Około godz. 18.30 autobus linii 3, którym kierował Marek M., zatrzymał się na przystanku przy Warszawskiej. Tam wysiadła część pasażerów. Chwilę później autobus ruszył. Kierowca nie zauważył, że środkowe drzwi przycięły rękę pasażerki. Ciągnął kobietę kilkadziesiąt metrów, zanim zdołał uwolnić się z pułapki. Niestety, upadła na jezdnię wprost pod tylne koła autobusu. Ciężki jelec przejechał po niej. Kobieta zmarła na miejscu. Miała zmiażdżoną głowę, kręgosłup, żebra i miednicę. Sekcja zwłok wykazała, że była pijana (2,3 prom. alkoholu).

Marek K. nie przyznaje się do zarzutów. Jest doświadczonym kierowcą. Wcześniej jeździł w PKS i firmach transportowych.

Podczas przesłuchania zapewniał, że zanim ruszył z przystanku, sprawdził, czy wszyscy pasażerowie wsiadli i wysiedli. Wyjaśnił, że przy ul. Warszawskiej wysiadły dwie pasażerki: jedna środkowymi drzwiami, a druga – tylnymi. Gdy ruszył, w lusterku nie widział nikogo. Dopiero po przejechaniu

40 metrów poczuł, jak autem podrzuciło. Wtedy zatrzymał się i wysiadł. Na jezdni przy środkowych drzwiach zobaczył damską torebkę, a za autobusem – zmasakrowaną kobietę.

Miejskie autobusy mają system alarmowy. Gdy drzwi są otwarte, nie ruszą z przystanku, bo automatycznie włączają się hamulce, a na pulpicie kierowcy zapalają się alarmowe światła.

Podczas dochodzenia sprawdzono jak działa ten system. Okazało się, że pozostawienie niewielkiej przeszkody (np. ręki) między skrzydłami drzwi nie powoduje włączenia alarmu. Dlatego instrukcja MZK nakazuje kierowcom dokładnie sprawdzać, czy wszyscy pasażerowie wsiadli i wysiedli. Zdaniem prokuratury, Marek K. tego obowiązku nie dopełnił. Grozi mu kara więzienia od pół roku do 8 lat.

Oskarżony kierowca w MZK pracuje 2 lata. Na utrzymaniu ma żonę i 6-letnie dziecko. Po wypadku zabrano mu prawo jazdy. Szefowie MZK dali mu pracę w zajezdni.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215-12-60, 212-12-60

oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI
W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWAN
OPEL ASTRA
BELLA

Zakład czynny codziennie oprócz niedzieli
w godz. 8.00 – 16.00
środy 8.00 – 15.00
soboty 8.00 – 14.00

RĘCE PRECZ OD LUMPEKSÓW

Popularne lumpeksy, czyli sklepy z tanio używaną odzieżą nie podobają się ministrowi Markowi Belce. Rząd wprowadza przepisy, które mają przyczynić się do ich bankructwa. Gdy padną, nie będzie się już można ubrać za jedyne 20 zł.

W lumpeksach ubierają się przede wszystkim biedni pabianiczanie, któ-

rych nie stać na zakupy w ekskluzywnych butikach. Zaglądają do nich także ci, którzy mają pieniądze i szukają czegoś oryginalnego.

SZANSA DLA UBOGICH

W sklepie Szansa przy ul. Reymonta 1 kobiety kupują spódnice po 3 zł. Bluza lub sweter na wagę kosztuje tu 3–5 zł. Damską kurtkę lub płaszcz wiosenny kupi się nawet za 10 zł. Letnie młodzieżowe sukienki są po 12 zł. Tanio ubiorą się tu także panowie. Męskie spodnie są w cenie od 3 do 10 zł, a koszule nawet po złotówce. Kurtki są od 8 zł. Czarne i lekko zniszczone „skóry” wyceniono na 30–50 zł.

W Szansie jest też coś dla najmłodszych. W kartonowych pudłach są pluszowe zabawki i lalki. Oczywiście nie brakuje ciuszków dziecięcych sprzedawanych na sztuki i na wagę.

– Gdy trzeba będzie zamknąć sklep, stracę pracę, a to moje jedyne źródło utrzymania – mówi Maria Antoszczyk, sprzedawca.

TANIE I DOBRE

Właścicielka sklepu A&E przy ul. Warszawskiej 28d sprowadza odzież z Niemiec. Część ciuchów jest nowa, bo prosto z wystaw eks-

kluzynych niemieckich sklepów. Większość ubrań jest uszyta z bardzo dobrych jakościowo materiałów. Podkoszulki i koszulki polo są ze 100% bawełny. Nie rozciągają się po praniu. Można tu kupić dzinsy po 15 zł, marynarki (w tej samej cenie), a nawet kompletne garnitury po 20 zł.

– Kupuję u nas ludzie biedni i bogaci, którzy chwalać sobie jakość kupowanych tu towarów. Zdecydowana większość naszych klientów to jednak ludzie, których nie stać na zakupy w dobrych sklepach przy Zamkowej – mówi Ewa Ozimek, właścicielka sklepu przy ul. Warszawskiej 23. Oprócz ubrań można tu kupić ręczniki, pościel, prześcieradła, zasłony i firany. Bywają także plecaki i zabawki. Towar pochodzi z Niemiec i Kanady.

– Kupuję tu bardzo dużo ubrań dla siebie, męża i dziecka. Nawet bieliznę – mówi jedna z klientek. – Z moją pensją, 700 zł, nie stać mnie na zakupy w normalnym sklepie. Tutaj często można wyszukać rzeczy w ogóle nieużywane, nowe.

Ewa Ozimek prowadzi sklep od 8 lat. To jej jedyne źródło utrzymania. Jeśli nowe przepisy zmuszą ją do zamknięcia sklepu, będzie następną bezrobotną. Niestety, nie będzie mogła tanio się ubrać. Na nowe drogie ubrania polskich producentów też nie będzie jej stać.

Sylvia Kuźnik



Było zimno i padał deszcz, ale...

Rodziny (wszystkie trzy) stoczyły bój

Eugeniusz (ojciec) i Mariusz (syn) Ciepluchowie, wspierani przez Przemka Miszczaka, wygrali pierwszy pabianicki wielobój rodzinny, rozegrany w sobotę na Busince.

– Uwielbiamy plenerowe imprezy – mówił po odebraniu nagrody Eugeniusz Cieplucha, kapitan zwycięskiej drużyny. – To już trzecia nagroda w naszej kolekcji. Kiedyś w podobnych konkursach wygrywali mój syn i córka.

Plany organizatorów pokrzyżowała pogoda. Zimno i siąpiący deszcz spowodowały, że w rodzinnym wieloboju wystartowały zaledwie trzy rodziny.

– Szkoda, bo im więcej zawodników, tym większe emocje – żałował Mariusz, młodszy z Ciepluchów.

Zawody prowadził Jurek Kulicki, były mieszkaniec słynnego domu Wielkiego Brata. Trzyosobowe drużyny zdobywały punkty, przeciągając linę i ściągając się na hulajnogach. Zawodnicy popisali się też celnym okiem – strzelali do bramki piłką futbołową, rzucali lotką do tarczy i piłką do kosza. Najtrudniejsza była sztafeta wokół stawów. Wymagała szybkości i wytrzymałości.

Sporo emocji wzbudził konkurs siłaczy, w którym najsilniejsi przedstawiciele rodzin podnosili 12-kilogramowy ciężarek. Najwięcej „pary” miał Eugeniusz Cieplucha – wycisnął hantlę 31

razy. Trochę gorzej wypadła Mariola – kapitan rodziny Piętków. Podniosła ciężkie żelastwo „tylko” 21 razy, ale to ona wygrała konkurencję. Eugeniusz Cieplucha zachował się fair play i uznał zwycięstwo rywalki.

– Niehonorowo byłoby wygrać z kobietą w konkurencji siłowej – mówił po zawodach. – No chyba że wycisnąłbym hantlę co najmniej dwa razy więcej.

Zespół dzielnej Marioli – córki Marta i Magda, wywalczył w końcowej klasyfikacji 2. pozycję. Swoim dziew-

czynom kibicował i zagrzewał do walki tata – Dariusz. Trzecie miejsce, zdobywając zaledwie jeden punkt mniej, zajęła rodzina Strobiniów – Karol (tata), oraz Mateusz i Bartosz (synowie).

– Nie mieliśmy zamiaru startować. Mieszkamy niedaleko i przyszliśmy na spacer – mówił Karol Strobini. – Moja drużyna była najmłodsza, ale było warto. Świetnie się bawiliśmy.

Na zakończenie imprezy widzowie rozegrali konkurs rzutów do kosza. Najlepsza była Ewelina Dubiel. (a)



Oni startowali w rodzinnym wieloboju

Polemika

Odpowiedź wiceprezydenta Wiesława Madejskiego na „List do redakcji” podpisany przez Pana Cezarego Peszyńskiego–Drewsa, zamieszczony w numerze 15. Życia Pabianic z 18.04.2002 roku

Szanowny Panie

Na podstawie przeprowadzonej ze mną 7 marca br. rozmowy telefonicznej, Życie Pabianic zamieściło na swoich łamach artykuł „Zatorze pogrążone w błocie” (ŻP nr 9 z 7.03.2002 r.).

Treść artykułu spowodowała, że napisał Pan list otwarty do redakcji zatytułowany „Prezydent mnie obraża”, zamieszczony w ŻP nr 15 z 18.04.2002 roku.

Odpowiadając na ten list, pragnę Pana zapewnić, że moją intencją nie było – w rozmowie z dziennikarzem – obrazić Pana ani żadnej innej osoby.

W wypowiedzi swej stwierdziłem, że nie tylko ulica Glebowa jest w fatalnym stanie, ale także inne ulice Zatorza. Powiedziałem też, że dla umożliwienia objazdu ulicy Torowej, nawierzchnia gruntowa ulicy Glebowej została wzmocniona tłuczniem, a nie utwardzona.

Sformułowania zamieszczone w artykule są wg mnie niefortunnym nieporozumieniem, za które przepraszam.

W sierpniu 2000 roku poprzedni Zarząd rozstrzygnął przetarg na budowę kanalizacji, między innymi ulicy Wspólnej i Torowej. Zawarł umowę z wykonawcą, nie posiadając wszystkich pozwoleń na budowę.

W maju 2001, gdy objąłem funkcję zastępcy prezydenta, wspólnie z Zarządem Miasta Pabianic, podjęliśmy działania, które natychmiast zaowocowały następującymi efektami: 1. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznał Pabianicom pomoc w wysokości 2 milionów 100 tysięcy dotacji i 4 mln 900 tys. pożyczki na budowę kanalizacji na osiedlu „Zatorze”, w tym 1.450.000 zł do wykorzystania w 2001 roku.

2. We wrześniu 2001 roku uzyskaliśmy pozwolenie na budowę kanalizacji deszczowej w ulicy Torowej a w październiku 2001 roku pozwolenie na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicy Wspólnej.

Nieprzygotowanie inwestycji przez poprzedni Zarząd Miasta oraz konieczność wykorzystania środków pomocowych w 2001 r. spowodowały, iż obecny ZM podjął decyzję o jednoczesnej realizacji budowy kanalizacji na tych ulicach.

Przepraszam mieszkańców „Zatorza” za powstałe utrudnienia. Mam nadzieję, że zakończą się one w maju br.

Nowa nawierzchnia znacząco poprawi komfort jazdy, a budowa kanalizacji spowoduje likwidację szamb, co też znacznie wpłynie na poprawę warunków życia na osiedlu „Zatorze” w Pabianicach.

Wiesław Madejski
wiceprezydent Pabianic

ROSNA NASTĘPCZYNI WICEMISTRZYŃ POLSKI

Wciąż niepokonane są koszykarki z Gimnazjum nr 3, które będą reprezentować pabianicką koszykówkę w mistrzostwach wojewódzkich. Zespół grał w składzie: Karolina Kraska, Magdalena Kowalska, Marta Mielczarek, Katarzyna Sujeczka, Anna Sodolska, Marta Hałęza, Wioletta Jęczmień, Paulina Ścieszko, Wioletta Zajda, Agata Bekier. Jest nadzieja, że wyrosną z nich następczyni zawodniczek pabianickiej Polfy. Uczennice trzeciego gimnazjum bez większych problemów zdobyły I miejsce w mistrzostwach powiatu, pokonując Gimnazjum z Ksawerowa i Gimnazjum z Dobronia. W meczu o II miejsce wygrało Gimnazjum z Ksawerowa, pokonując dziewczęta z Dobronia.

W rozgrywkach rejonowych spotkały się: Gimnazjum nr 2 z Pabianic, Gimnazjum Miejskie z Głowna i Gimnazjum z Piątku. Zespoły grały „każdy z każdym”. Pabianiczanki rozgromiły rywalki z Piątku i Głowna. Najskuteczniejsze na parkiecie były: **Marta Hałęza** i **Magda Kowalska**.

Organizatorem turnieju był Młodzieżowy Dom Kultury.(s)



Wciąż niepokonane koszykarki z Gimnazjum nr 3

Do wakacji
zostało
49 dni

Przyjechali z Łodzi i wygrali

Pracownia Ruchu Otwartego POR z Pałacu Młodzieży w Łodzi zwyciężyła w konkursie „Bliskie spotkania”, organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Pabianicach. Jury przyznało też dwie równorzędne drugie nagrody. Otrzymali je: zgierski **Zespół Tańca Współczesnego FAKT** z SDK i pabianicka grupa **eMTT** (MDK Pabianice). Zdaniem jury na wyróżnienie zasłużyła grupa **NO CONTROL** (MOK Pabianice) – za próbę budowy obrazu scenicznego. Wyróżniono też **Adriana Rydzyńskiego** z grupy **Breaking Attack** (MOK) za odwagę w wykonaniu ruchu scenicznego.(r)

Zwycięstwo dla Gimnazjum nr 2

Koszykarze z Gimnazjum nr 2 rozgromili zespoły z Dobronia, Ksawerowa i z Piątkowskiej. Doszło do tego podczas rozgrywek powiatowych.

W meczu o III miejsce pomiędzy Gimnazjum Dobroń – Gimnazjum Piątkowsko lepszymi okazali się koszykarze z Dobronia. W meczu o I miejsce spotkały się drużyny z Ksawerowa i z Pabianic. Zwyciężyło Gimnazjum nr 2 z Pabianic wynikiem 54:25. W zwycięskim meczu **Mariusz Landos** rzucił 32 punkty i został najlepszym zawodnikiem turnieju.

Drużyna Gimnazjum nr 2 grała w składzie: **Mariusz Walczak, Daniel Gorzełański, Robert Ratajczyk, Oskar Kępiński, Mariusz Landos, Michał Jachowicz, Krzysztof Kubicki, Piotr Woszczak**.

Mecze rozegrano w hali Gimnazjum nr 2. Organizatorem turnieju był Młodzieżowy Dom Kultury.(s)

„Trójka” niepokonana u siebie

Znajomość przepisów ruchu drogowego i zasad bezpiecznego poruszania się w zmotoryzowanym świecie w małym palcu mieli uczestnicy powiatowego finału 25. Konkursu Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Zawody rozegrano w miasteczku ruchu drogowego w Szkole Podstawowej nr 3 na Bugaju.

Wśród gimnazjalistów zwyciężyła drużyna z **Gimnazjum nr 2** w Pabianicach w składzie: **Łukasz Pierzchała, Damian Rozwens i Adam Golewski**. Zespołem opiekował się **Paweł Lewicki**. Kolejne punktowane miejsca w kategorii gimnazjów zajęli uczniowie Gimnazjum w Piątkowsku i Gimn. nr 1 w Pabianicach. IV miejsce przypadło gimnazjalistom z Dobronia, a V uczniom Gimn. nr 3 w Pabianicach.

Maks Gwiazda, Krzysztof Świciński i Paweł Zarzycki z „trójki” zwyciężyli w kategorii szkół podstawowych. Jak rok wcześniej, znów byli bezkonkurencyjni. Chłopcy przygotowywali się pod okiem **Grzegorza Cymermana**. II miejsce przypadło uczniom z Bychlewa. Na trzecim stopniu podium stanęła drużyna z SP nr 1 w Pabianicach. IV miejsce zajęli uczniowie z Dobronia.(g)

Dziewczyny górą!

Śpiewając zakończył się ubiegły tydzień w Miejskim Ośrodku Kultury. Po piosence angielskiej i piosence dla przedszkolaków przyszła pora na występy uczniów szkół podstawowych. Na gościnnej scenie MOK-u zaprezentowało się 53 wykonawców. Najlepsza w opinii jury była **Dominika Rosik** SP 9. Przyznano też dwie równorzędne drugie nagrody. Otrzymali je **Konrad Klusek i Sara Świątosławska** – oboje z SP 1. Na trzecich miejscach uplasowały się **Delfina Wiśniewska** i duet – **Angelika Szmyt i Kasia Matusiak**. Wszystkie dziewczyny są uczennicami SP 8.(r)

Zaśpiewały przedszkolaki

Dowodem na to, że dzieci lubią śpiewać, była lista startowa uczestników Przeglądu Piosenki Dziecięcej. Znalazło się na niej aż 101 kilkuletnich piosenkarzy.

Jury nagrodziło przedszkolaki występujące w dwóch kategoriach. Wśród solistów zwyciężyła **Oliwia Barasińska** z PM 11, drugie miejsce ex aequo zajęli **Artur Fajks** z PM 13 i **Marysia Witkowska** z PM 4. Przyznano też dwie trzecie nagrody. Otrzymali je **Kacper Grzybowski** z PM 13 i **Marcin Solecki** z PM 16.

W kategorii zespołów najwyższy stopień na podium zajęły dzieci z PM 12: **Gabrysia Mrozowska, Adrian Piotrowski, Adam Madejski, Iza Kołodziejska i Karolina Smorowska**. Pozostałe nagrody trafiły do PM 4. Otrzymali je: **Wiktoria Kuczaj, Anita Jegier, Agata Piechulska, Patrycja Tokarek oraz Aleksandra Glaszcz, Hubert Ornaf, Remigiusz Drygański, Julia Walczyk, Konrad Rafalek, Sara Majzer, Sylwia Książek**. Obu zespołom

przyznano drugie nagrody. Jury zdecydowało też przyznać dwa równorzędne trzecie miejsca. Otrzymali je: **Agata Ornaf, Patryk Adach, Sebastian Karaś i grupa w składzie: Justyna Juńska, Aleksandra Berdys, Monika Jędrzejek i Angelika Grabarz**. (r)



Przedszkolaki z PM 3 przy ul. Moniuszki 163: **Dominika Firlewicz, Natalia Sobieraj, Karolina Trębacz, Marta Filipowska** zaśpiewały piosenkę „Ach, boy, boy”

Bal na 100 par



W czwartek na wielkim wiosennym balu bawiły się dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 3 przy ul. Moniuszki 163.

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: **Życie Pabianic, ul. Zamkowa 4. Czekamy do 11 maja 2002 r.**

Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkółkę Jarosława Józefiaka; 2 kamety 5-godzinne do klubu internetowego (ul. Moniuszki 67), talon o wartości 20 zł do sklepu muzycznego HIT, Sandwich MPM ST310 o wartości 99 zł ufundowany przez sklep Eldom.



Szwejk u Katza	ściernisko	głośna małpa		mały staw		łasi się		  www.eldom.com.pl NAJTANIEJ W MIEŚCIE !!! RATY Pabianice, Zamkowa 4, tel. 227 02 23		
				część doby						
do herbaty	1	morski pierwiastek				Wielkich Jezior, albo Oz				
					5					
niewiadoma		fachowo wciska kit		statek Noego				ropucha olbrzymia		kawa jak indianin
	11		w parze z Adamem	jednostka pracy	2		sygnał w ringu			
języki w menu							z wójtem na czele	4	parmezan	na honorze
telefoniczna odzywka	kolega Portosa		... Olsena		12		beźmyślny obserwator			
			szeł klasztoru				obwódka		7	
		3		plynie przez Goleniów	bożek z łukiem		8		żałobny strój	
ssak z trąbką						ojczyzna Odysa				
m. i port w Algierii					9	list jak Gall			6	
mózg armii	10					rybka akwariowa				

To trzeba zobaczyć!

Na koncert pabianickiej kapeli bluesowej Blue Haze można wybrać się do Zofiówki koło Tuszyn Lasu. Zagrają tu 4 maja o godz. 20.00 w barze Aga.

W pubie Remiza (ul. 20 Stycznia 25) zaplanowano dyskoteki. 1 i 3 maja zabawa rozpocznie się o godz. 20.00.

Taksówkarze rozdali telefony

Komórki dla pięciorga

Eliza Tomaszewska, Krzysztof Brzeziński, Halina Post, Marcin Kowal i Elżbieta Otomańska będą mogli teraz wzywać taksówki przez telefony komórkowe. Telefony otrzymali od firmy taksówkarskiej Hallo Taxi. W okresie przedświątecznym korzystali z usług taksówek Halo-Taxi i mieli szczęście w losowaniu.



– Nasza akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem klientów – mówią tak-sówkarze. – Bedziemy ją kontynuować.

Szoferzy z Hallo Taxi postanowili, że co tydzień podarują telefon komórkowy jednemu z pasażerów, który zamówi u nich kurs.

Uczta melomana

Już 28 maja pabianiccy melomani zasiada w sali widowiskowej Mie-



skiego Ośrodka Kultury, żeby podziwiać talent i umiejętności znakomitego pianisty Piotra Palecznego. Artysta przyjedzie do Pabianic na zaproszenie Towarzystwa Muzycznego im. Karola Niczego.

Piotr Paleczny należy do grona najwybitniejszych pianistów polskich. Jest laureatem międzynarodowych konkursów pianistycznych w Sofii(1968), Monachium (1969), Warszawie(1970), Pleven (1971) i Bordeaux(1972). Jest wykładowcą warszawskiej Akademii Muzycznej, prowadzi liczne kursy mistrzowskie, m. in. w Bordeaux, Amsterdamie, Paryżu, Buenos Aires, Montevideo, Meksyku, Tokio, Lugano i Warszawie.

Na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina w Warszawie w roku 1970 Paleczny startował wspólnie z patronem Towarzystwa Muzycznego, Karolem Nicze.(1)

Muzyka dzika

Znane – na nowo posłuchane

Niezapomniany „Krzesany”, refleksyjna wokaliza z „Dziewiątych wrót”, walc z „Trędowatej” i utwory z filmu „Dracula” Francisa Forda Coppoli. Wszystkie te „kawalki” odnajdziemy na płycie pod skromnym tytułem – „**Kilar**”.

Dwupłytowy album jest przeglądem przez muzyczną twórczość – przede wszystkim filmową – znakomitego polskiego kompozytora **Wojciecha Kilara**. Wśród kilkunastu zebranych utworów praktycznie nie ma melodii nieznanych. Któż nie pamięta śpiewanego głębokim basem „W stepie szerokim” z „Przygód Pana Michała”? Kto nie kojarzy marsza z „Kroniki wypadków miłosnych” i kogo nie wzruszy głos Anny Marii Jopek, zmysłowo śpiewającej temat ze „Smugi cienia”?

Ta płyta jest dobra na wszystko, chandrę i euforię, deszcz i słońce. Świetne wykonanie, znakomity warsztat kompozytorski, melodie – wpadające w ucho, ale niebanalne. To wszystko sprawia, że Kilara chce się słuchać jeszcze i jeszcze i jeszcze....

Zastłuchana Agnieszka Ratajska

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 15 brzmi: **OSTRY DYŻUR**. Nagrodę muzyczną wylosował **Erich Janowski** (ul. Podleśna 5 m. 11).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Zdzisława Zielińskiego** (ul. Wileńska 59/37).

PORADNIK

JAK SIĘ POZBYĆ WIOSENNEGO PRZEMĘCZENIA



radzi **ANNA MAJNERT** – lekarz internista, kierowniczka poradni na Bugaju:

Coraz więcej pacjentów na początku wiosny skarży się na osłabienie, senność, bóle głowy, bóle mięśniowe, rozbieżności psychiczne i fizyczne, kołatanie serca. To dlatego, że przez długie zimowe miesiące mieliśmy mniej ruchu, mniej słońca i witamin. Wiosną trzeba to nadrobić, a więc:

NA DIETĘ

Bardzo ważne jest zapewnienie organizmowi niezbędnej ilości witamin C, A, E i magnezu. Niedobór witaminy C powoduje osłabienie organizmu, spadek odporności na zmiany temperatury. Brak witaminy A powoduje suchość skóry, osłabienie ostrości wzroku, łuszczenie się naskórka i obniżenie odporności organizmu. Magnez wspomaga dostarczanie energii do pracy mięśni. Jego niedobór potęguje reakcje stresowe. Brak witaminy E powoduje zaś zaburzenia nerwowe, mięśniowe i bóle głowy.

We wszystkich naszych posiłkach powinny znaleźć się produkty dostarczające złożone węglowodany, a więc **pieczywo gruboziarniste z ziarnami słonecznika** (ma witaminę E i magnez),

otręby, musli z rodzynkami i orzechami. Może to być także **mleko** i jego przetwory, **jajka, chude mięso (drób) ryby (najlepiej tuńczyk i sardynka)**. Głównym źródłem **witaminy C** są **ziemniaki**. Najlepiej gotować je w mundurkach, bo wtedy zachowują największą ilość witaminy.

Niezbędnym elementem każdego posiłku powinny być **świeże (lub mrożone) warzywa i owoce**. Warto też dodać **szcypiorek, koperek, rzeżuchę, natkę pietruszki lub tymianek, bazylię, lubczyk**. Zioła nie tylko wzbogacają smak, ale i wspomogą przemianę materii, pracę przewodu pokarmowego.

Bardzo ważny jest **imbir**, który wspomaga leczenie infekcji. Jest on w naszych kuchniach jeszcze mało znany, ale pomału zdobywa uznanie. Można go dodawać do potraw, a także do kawy i herbaty.

Wiosną powinniśmy dużo pić. Należy wypijać dziennie co najmniej **2 litry płynów**. **Polecam soki owocowe i warzywne, niegazowaną wodę mineralną lub owocowe herbatki z głogu, dzikiej róży**.

WIĘCEJ RUCHU

Ćwiczenia pozwalają zachować dobre zdrowie i sylwetkę, pomaga-

ją odzyskać chęć do życia. Mięśnie wytwarzają wtedy więcej związków chemicznych podobnych do morfiny, które wprowadzają nas w stan lekkiej euforii. Dobrze jest zapisać się na basen, siłownię lub aerobik. Polecam też rowerowe wycieczki za miasto. **Pamiętajcie, którzy mogą, (mają niedaleko) radzę zrezygnowanie**

z autobusów i samochodów, i chodzenie do pracy pieszo.

Trzeba jednak uważać, by nie przedawkować wysiłku. Na początek zacząć od długich spacerów w słoneczne dni.

Polecam uzupełnianie niedoborów witamin i mineralów preparatami farmakologicznymi dostępnymi w aptekach.



GDZIE SZUKAĆ WITAMIN

Witamina C: papryka, natka pietruszki, brukselka, kalarepa, brokuły, kapusta, kalafior, szpinak, fasolka szparagowa, rzodkiew, sałata, pomidory, ziemniaki, porzeczki, owoce kiwi, grapefruity, cytryna, pomarańcze, agrest, banany, jabłka, truskawki (także mrożone), suszone morele.

Witamina A: nabiał, sery białe, żółte, wątroba, jaja, podroby, ryby, pomarańcze, czerwone warzywa, np. buraczki i owoce oraz zielone liście warzyw (sałata).

Magnez: otręby pszenne, migdały, orzechy, płatki owsiane, kasza gryczana.

Witamina E: oleje, oliwa z oliwek, halibut, masło, kasza jęczmienna, płatki owsiane, słonecznik.



POLECAM

Bożena Kabza,
magister farmacji i właścicielka
APTEKI MEDICOR
ul. WARSZAWSKA 6

proponuje kosmetyki francuskiej firmy VICHY:

VICHY

ŹRÓDŁO
ZDROWEJ SKÓRY

D STOCK

żel-krem wyszczuplający

Wyraźnie zmniejsza nierówności na powierzchni skóry: **23,5% w ciągu 1 miesiąca**. Glukoza

odkłada się pod postacią tłuszczu w naszym organizmie. Proces ten zachodzi po każdym posiłku. Powoduje nadmierne rozrastanie się komórek, miejscowe przerosty tkanki tłuszczowej i efekt skórki pomarańczowej. **D Stock** wyraźnie zmniejsza nierówności na powierzchni skóry. Składniki kremu uwalniane są systematycznie przez cały dzień i stopniowo przenikają przez



skórę. Wyjątkowe połączenie blokerów glukozy i reduktorów tłuszczów zapewnia działanie wyszczuplające.

Wiosenna promocja

Przy zakupie D Stock (81,87 zł) dezodorant w kulce – gratis.

* * *

W Aptece **Medicor**, ul. Warszawska 6, na Czytelników *Życia Pabianic* czekają próbki kremu. Aby je otrzymać, wystarczy wyciąć kupon z gazety i oddać go do apteki.

APTEKA MEDICOR
ul. WARSZAWSKA 6
tel. 215 40 45



Jeździmy bezpiecznie

WITOLD BANAŚ, instruktor szkoły jazdy „Bartoszek”, objaśnia, jak bezpiecznie jeździć po Pabianicach.



Kiedy kierowca powinien się zatrzymać

Policjant może nakazać kierowcy, by się zatrzymał dając mu znaki lizakiem, latarką o czerwonym świetle lub ręką.

Sygnały do zatrzymania pojazdu może dać zarówno policjant umundurowany, jak i funkcjonariusz ubrany po cywilnemu.

Policjant nieumundurowany ma prawo zatrzymać pojazd jedynie w obszarze zabudowanym. Po czym ma obowiązek okazać kierowcy legitymację służbową i przedstawić się, podając swoje imię, nazwisko i stopień służbowy oraz nazwę jednostki policji.

Policjant umundurowany może za-

trzymać pojazd zarówno w obszarze zabudowanym, jak i poza nim. Policjant podaje kierującemu stopień, imię i nazwisko oraz nazwę jednostki policji. Na żądanie kontrolowanego okazuje legitymację służbową.

Kierowca po sygnale do zatrzymania powinien:

* zatrzymać pojazd, * nie wyłączać silnika, * trzymać ręce na kierownicy, * czekać na polecenia policjanta i polecenia te wykonać.

Pasażerom nie wolno wysiadać z pojazdu bez wyraźnego polecenia policjanta.

Koszykówka

KRAJOBRAZ PO BITWIE

To był dla koszykarek Polfy trudny sezon. Pabianiczanki aż 11 razy schodziły z parkietu na tarczy – tyle porażek w jednym sezonie już dawno im się nie przytrafiło. W składzie drużyny nie było żadnych zmian, a mimo to nasze miały kłopoty z pokonaniem ligowych średniaków.



Tak wygląda srebrny medal mistrzostw Polski

Każda z koszykarek Polfy miała w ubiegłym sezonie lepsze i słabsze momenty. Równo grała Sylwia Wlazlak. Kilka jej asyst mogłoby posłużyć za wzór dla młodszych zawodniczek. Szybko powróciły do formy po urlopach macierzyńskich Elżbieta Trześniewska i Renata Piestrzyńska. Pod tablicami nieźle radziła sobie Gabriela Toma. Olbrzymie postępy zrobiła Agnieszka Pałka. W końcówce sezonu rewelacyjnie zagrały Marzena Głazcz i Monika Veselovski.

Specjalnie dla Życia Pabianic

To nie był dobry sezon

– mówi Sylwia Wlazlak, kapitan koszykarek Polfy.

W ostatnim półfinałowym meczu ze Śląską Wrocław odniosła pani kon-
tuzję. Co z kolanem?

– Na szczęście badania wykazały, że kości są całe. To było tylko poważne
stłuczenie.

Ale pechowo przytrafiło się tuż przed finałem play off i prze-
szkodziło w rywalizacji z Lotosem.

– Faktycznie, przez to nie zagrałam na sto procent swoich możliwo-
ści. Nie mogłam pomóc koleżankom z drużyny, ale radziły sobie beze mnie. I myślę, że spisały się całkiem nieźle.

Dla Polfy był to trudny sezon. Poniosłyście aż jedenaście porażek i to z ligowymi średniakami.
Jakie były przyczyny niedyspozycji?

– To raczej pytanie do naszych trenerów. Ale rzeczywiście sama się zastanawiam, jak do tego doszło. To
był jeden z najgorszych sezonów w naszym wykonaniu. Był mniej emocjonujący od poprzednich, choćby
dlatego, że nie grałyśmy w Pucharze Ronchetti. Nie zaliczam go do udanych, ale plan został wykonany.
Jesteśmy wicemistrzyniami Polski.

Krają opinie, że liga koszykarek jest łatwo przewidywalna. Od początku wiadomo, że wygra
Lotos i najprawdopodobniej Polfa będzie druga. Czy podziela pani ten pogląd?

– Lotos rzeczywiście zdominował ligę. Gdynianki mają olbrzymi budżet – cztery, pięć razy większy od
naszego. Stać ich na transfery świetnych koszykarek spoza Polski. Pieniądze idą w parze z sukcesem.
A pozostałe kluby? Rywalizacja byłaby bardziej wyrównana, gdyby miały więcej pieniędzy na wzmocnie-
nia. A tak pozostaje im walka o niższe pozycje.

Jakie są pani plany na najbliższe tygodnie?

– Teraz czeka mnie roztrenowanie. Potem krótki odpoczynek i w czerwcu występy w reprezentacji Polski.

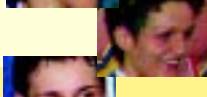
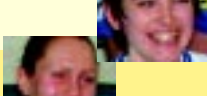
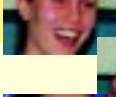
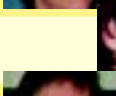
Walczyć o awans do mistrzostw Europy. Jak pani ocenia szanse Polski w tej rywalizacji?

– Na dziewięćdziesiąt dziewięć procent zagramy w finałach mistrzostw. W pierwszej rundzie wygrały-
śmy wszystkie mecze. Teraz wystarczy nam tylko zwycięstwo z Bułgarią. Ale i tak będziemy walczyć do
końca. W rewanżach z Turcją i Ukrainą nie zamierzamy odpuszczać.

rozmawiał Andrzej Adamczewski



TAK GRAŁY KOSZYKARKI POLFY W SEZONIE 2001/2002

zawodniczka	punkty	mecze	minuty	skuteczność za 2	skuteczność za 3	zbiórki
 Marta Błaszczyk	0	3	0	0%	0%	0
 Marzena Głazcz	223	34	627	54%	27%	27
 Agnieszka Jaroszewicz	263	34	681	52%	69%	110
 Edyta Koryzna	244	31	607	44%	70%	70
 Agnieszka Pałka	165	35	526	53%	86%	153
 Renata Piestrzyńska	151	29	430	53%	35%	42
 Katarzyna Szoltysek	164	33	473	51%	34%	68
 Joanna Szymańska	0	5	6	0%	0%	0
 Gabriela Toma	229	35	918	45%	38%	163
 Elżbieta Trześniewska	535	35	1067	55%	0%	283
 Monika Veselovski	304	35	751	43%	27%	89
 Małgorzata Wilczyńska	5	8	8	50%	0%	1
 Sylwia Wlazlak	311	35	858	47%	25%	77

Karate

BEATA NOGĄ ZAMIATA

Reprezentantka Pabianickiego Klubu Karate – **Beata Grabda**, wywalczyła 2 brązowe medale w mistrzostwach Polski juniorów w karate tradycyjnym (Warszawa). Beata stanęła na podium w dwóch kategoriach – kumite i fukugo.

Medale w warszawskim turnieju to nie pierwszy sukces utalentowanej 17-latk. W zeszłym roku Beata zdobyła 2 złote krążki (w kata i kumite) oraz srebro w fukugo na Olimpiadzie Dzieci i Młodzieży w kategorii 14–16 lat.

* * *

Spory sukces zanotowała czwórka reprezentantów Pabianickiego Klubu Karate. **Mateusz Girek, Damian Parzonka, Marcin Lipiński i Wiktor Krawczyk** – podopieczni trenera **Tomasza Michałowskiego**, zostali powołani do okręgowej kadry karate tradycyjnego młodzików. (a)



Beata Grabda trenuje karate od 3 lat. Ma brązowy pas

Z ostatniej chwili

Nasze juniorki w finale

Koszykarki MTK Polfa awansowały do finałów mistrzostw Polski juniorek! W turnieju półfinałowym (Olsztyn) nasze rozprawiły się z Włókniarzem Białystok (100:45), Łącznością Olsztyn (75:44) i Broniewskim Świdwin (75:44). Finał (8 zespołów) będzie rozegrany za tydzień w Warszawie.

MTK: **Katarzyna Salska** (41 pkt.), **Marta Stefańczyk** (37), **Aleksandra Nowak** (35), **Milena Szymańska** (35), **Joanna Bogacka** (28), **Marta Błaszczak** (25), **Monika Lechowska** (21), **Barbara Zamożniewicz** (13), **Daria Berner** (12), **Anna Słomińska** (11).

Pogoń Rogów – PTC

2:2 (0:1)

Wet za wet

Gospodarze to mocny zespół, spadkowicz z IV ligi. Mimo to piłkarze PTC stoczyli wyrównaną walkę na przyzwoitym poziomie.

Nasi wyszli na prowadzenie już w 10. minucie, po celnym strzale **Jarosława Szmytki**. Kolejny raz prowadzili od 70. minuty. Przy stanie 1:1 bramkę ładną główką zdobył **Adam Firyh**, po dokładnym dośrodkowaniu **Krzysztofa Nowaka**. Gospodarze ustalili wynik meczu w 85. min.

PTC: **Górny – Szmigielski, Janicz, Grochowski, Surlit – Piekarski, Firyh, Pintera, Nowak** (75. **Wnuk**) – **Sobański, Szmytka**.

Concordia Piotrków Tryb. – PTC 0:1 (0:0)

– juniorzy

Kartka dla Bartka

Bardzo dobra postawa całego zespołu dała sukces młodym piłkarzom PTC. Bramkę na wagę zwycięstwa strzelił **Jakub Kozakowski** (60. min). Pabianiczanie od 70. minuty grali w dziesięciu. Za bezmyślny faul sędzia ukarał **Bartosza Antczaka** czerwoną kartką.

PTC: **Adamek – Skiba, Kaczmarek, Kowalczyk, Komorowski, Pokora** (46. **Kozakowski**), **Górski, Sadowski – Antczak, Gawryś**.

Włókniarz – SMS Łódź 2:1 (0:0): – juniorzy

Kozłowski trafił dwa razy

Zwycięstwo młodych piłkarzy Włókniarza (8. pozycja w lidze wojewódzkiej) cieszy tym bardziej, że pokonali aktualnego wicelidera rozgrywek.

Mecz miał szybkie tempo. Obie drużyny stworzyły wiele sytuacji podbramkowych. Nasi grali zadziornie i walecznie. Pierwszą bramkę zdobyli w 75. min z rzutu karnego. Sędzia podyktował jedenastkę, bo jeden z łódzkich obrońców zatrzymał ręką w polu karnym strzał **Jerzego Kaczorowskiego**. Karnego wyegzekwował **Damian Kozłowski**. Ten sam piłkarz zdobył zwycięskiego gola (89. min), wykorzystując podanie **Przemysława Rosińskiego**.

Włókniarz: **Bardelski – Stasiak, Grącki** (46. **Warwas**), **Tokarczyk, Twardowski – Kaczorowski, Dziuba, Malinowski, Rosiński – Kozłowski, Baczyński** (46. **Wdowiak**).

Włókniarz – MKS Kutno 3:1 (2:0)

– Puchar Michałowicza

Jeszcze nie przegrali

Nasi piłkarze bez większych trudności pokonali gości z Kutna. Dwie bramki w pierwszej połowie strzelił **Marcin Rutkowski**. Po zmianie stron na listę strzelców wpisał się bramkostrzelny obrońca – **Dawid Wojciechowski**.

Była to czwarta kolejka rozgrywek Pucharu Michałowicza. Podopieczni trenera **Piotra Urbaniaka** mają na koncie 3 zwycięstwa i jeden remis.

Włókniarz: **Kubasiewicz – Wojciechowski, Grala, Choiński, Tyczyński – Rutkowski, Ciechański, Kleszowski, Sendal – Marszał, Stężycki**.

SMS Łódź – LZS Dłutów 5:1 (3:1)

Gola strzelił... Strzelec

Piłkarze z Dłutowa nie mieli szans w konfrontacji z dużo silniejszym przeciwnikiem. Wypracowali kilka okazji na to, by zmniejszyć rozmiar porażki. Jednak kolejny raz pokazali, że są nieskuteczni. Najwięcej pudeł mają na sumieniu: **Dariusz Kudra** i **Marcin Ciniewski**. Honorowego gola dla Dłutowa zdobył **Jacek Strzelec**.

Dłutów: **Szewczyk – Bartłomiejczyk, Strzelec, Strzałkowski, Bolonek – Kudra, Wieczorek, Ciniewski, Kolodziej – Malinowski, Kazimierczak**.

Kalendarz kibica

środa 1 maja

godz. 17.00 – Włókniarz – Warta Działoszyn – IV liga piłki nożnej, boisko MOSiR, ul. Grota-Roweckiego.

sobota 4 maja

godz. 11.00 – PTC – Energetyk Łódź – V liga piłki nożnej, boisko PTC, ul. Sempołowskiej.

godz. 17.00 – LZS Dłutów – Zawisza Rzgów – V liga piłki nożnej, boisko w Dłutowie.

niedziela 5 maja

godz. 12.00 – PTC – Olimpia Zduńska Wola – piłka nożna, wojewódzka liga juniorów, boisko przy ul. Sempołowskiej.

PKTS – Legiz Ostróda 0:4

Puchar nie dla nas

Zwycięski marsz pingpongistów PKTS w Pucharze Polski został przerwany. W półfinale rozgrywek pabianiczanie zastopował pewniak do tytułu mistrza Polski – Legiz Ostróda. Goście przyjechali w najsilniejszym składzie, z reprezentantem kraju – **Marcinem Kusińskim** na czele. Nasi mieli niewiele do powiedzenia. Najbardziej wyrównany pojedynek stoczył **Marcin Miszewski** z Chińczykiem **Xu Kai**. Czteroseciowa partia trwała aż 28 minut i była najdłuższa w całym meczu.

Kazimierz Wiszowaty zaledwie 12 minut opierał się **Marcinowi Kusińskiemu**, a **Zbigniew Kaczmarek** uległ w czterech setach **Łukaszowi Godlewskiemu**.

Wyniki poszczególnych partii:

0:1 **Miszewski** – **Xu Kai** 1:3

(8:11, 5:11, 16:18, 5:11)

0:2 **Wiszowaty** – **Kusiński** 0:3

(5:11, 2:11, 5:11)

0:3 **Kaczmarek** – **Godlewski** 1:3

(6:11, 6:11, 11:8, 8:11)

0:4 **Miszewski/Makowski**

– **Kusiński/Xu Kai** 0:3

(7:11, 7:11, 7:11)

Gryf Chełm – PTC 5:2

Pierwsze śliwki robaczywki

Nie udało się inauguracja I ligi za pańskim PTC. Dwa punkty fioletowi zawodnicy **Sebastianowi Grzelczykowi** (kat. 95 kg) i **Dariuszowi Kozia- rze** (kat. 120 kg). Pierwszy pokonał 7:4 **Sebastiana Czerwińskiego**, drugi 4:1 **Robert Holuba**. Przykrą niespodzianką kibicom sprawił **Grzegorz Szyszka** (60 kg). Nasz mistrz przegrał z **Dariuszem Jabłońskim**, aktualnym brązowym medalistą mistrzostw Europy.

Walki przegrali także Ukraińiec **Igor Bugaj** (84 kg), **Tomasz Sobczyk** (55 kg), **Łukasz Tarnecki** (66 kg) i **Andrzej Tomaszewski** (74 kg).

SIATKÓWKA

Drużyna z Pabianic wygrała siatkarski turniej o Puchar Wójta Gminy Dobroń. W składzie zwycięzców zagraли byli zawodnicy PTC: **Michał Łubisz, Mariusz Wołoszyn, Marcin Bajer, Tomasz Karaszewicz, Michał Wróblewski** i **Piotr Bloch**. Kolejne miejsca zajęli: Lokator II ze Zduńskiej Woli, PZU Łask oraz gospodarze i organizatorzy zawodów – LUKS Dobroń.

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni Gwaranta w meczu II ligi pokonali po dobrej grze kieleckiego Kolportera 26:20 (12:9). Nasi grali w składzie: **Dubiel, Zajkiewicz, Czapelka – Miller** (najlepszy zawodnik meczu, 8 goli), **Stawicki** (7), **Kotła** (3), **Mielczarek** (2), **Walicki** (2), **Strzebiecki** (1), **Musiałek, Walocha**.

Większe zasiłki

Od 1 czerwca ZUS będzie płacił więcej rodzicom.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł o dosłownie kilka złotych stawki zasiłków rodzinnych i wychowawczych. Będą obowiązywać od 2 czerwca do 31 maja 2003 roku. Wynoszą one teraz:

42,50 zł

– na małżonka, pierwsze i drugie dziecko

52,60 zł

– na trzecie dziecko

65,70 zł

– na czwarte i każde kolejne dziecko

318,10 zł

– zasiłek wychowawczy dla osoby samotnie wychowującej dziecko

505,80 zł

– zasiłek wychowawczy dla osoby samotnie wychowującej trzecie i następne dziecko.

TANIEJ

SDH Trzy Korony, ul. Kilińskiego 1 – poleca tani proszek do prania Vizir (3 kg za 19,90 zł) i pastę do zębów Blenda-Med (125 ml za 5,55 zł). Pampersy Junior, Midi i Maxi kosztują 28,88 zł. Za szampon do włosów Shamtu płaci się teraz 6,05 zł.

APTEKI

01.05 – Stary Rynek 7
02.05 – Niecała 2
03.05 – Zamkowa 44
04.05 – Zamkowa 8
05.05 – 3 Maja 5
06.05 – Szpitalna 2
07.05 – Torowa 23
(apteka całodobowa – Zamkowa 58)

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40 – czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00

Pachnący dymek

Zanim usiądziesz z fajką w fotelu.

Chyba tylko nasze babcie i dziadkowie pamiętają czasy, gdy domy wypełniał delikatny zapach dymu z fajki.



Choć dziś ten zwyczaj odchodzi w zapomnienie, są jeszcze miłośnicy pykania.

W akcesoria do palenia fajki pabianiczanie zaopatrują się często na stoisku Tabac w SDH Trzy Korony. **Najtańszą fajkę kupić tu można**

za 16 zł. Obok fajek wykonanych z drewna gruszy są też lepsze gatunki – czyli zrobione z drewna wiśni. Za bordową fajkę płaci się 63 zł. Cena zależy również od wielkości i rodzaju zdobienia. **Rzeźbiona fajka z okrągłym paleniskiem kosztuje 69 zł.** Oprócz fajki do palenia potrzebny jest jeszcze dobry tytoń. Z tradycyjnych godny uwagi jest Poniatowski za 9,60 zł. **Mocną**

Amforę kupi się za 20,50 zł. Wielu amatorów fajki pali tytonie zapachowe. Najpopularniejsze to wiśniowy i waniliowy. – *Prawdziwi znawcy tytoniu chętniej sięgają po marki z górnej półki* – mówi sprzedawca.

Największym powodzeniem cieszy się Dutch Masters. Cena: 22,90 zł. (m)

Lniane ciągle w modzie

Spodnie, spódnice i bluzki uszyte z lnu wciąż podobają się paniom. Duży wybór takiej odzieży z firmy DAB mają w SDH Trzy Korony. Na wieszakach wiszą kolorowe lniane kreacje w rozmiarach 36–48.

Klientki przychodzą zwłaszcza po krótkie i długie spódnice (39,65–47,58 zł). Chętnie kupują też spodnie, które kosztują 47–48 zł. **Praktyczne i wygodne bluzki na ramiączkach można kupić już za 22,20 zł.** Dziewczyny noszą lniane kamizelki. Płacą za nie od 28 do 50 zł. Żeby ubrać się w żakiet albo wdzianko uszyte z przewiewnej, naturalnej tkaniny, trzeba zostawić kasjerce ponad 50 zł.

Na stoisku odzieżowym w SDH pojawiła się też nowa oferta odzieży z wiskozy. Dostępne są w rozmiarach od M do XXXL.(r)

W walce ze zmarszczkami

Dior ostro wziął się do walki ze zmarszczkami. W laboratorium powstał żel pod oczy Lift Yeux. Daje efekt liftingu, ujędrnia i poprawia kontur oka. Cena: 191 zł.

– *Już po miesiącu stosowania okoliczności oka jest jędrniejsza i bardziej napięta* – mówi **Katarzyna Tyfa** z perfumarii Opiume przy ul. Pułaskiego 5. Drugim odkryciem Diora jest Phe-

nomen-a Levres. To krem przeciwzmarszczkowy do konturu ust. Cena: 145 zł.

– *Dzięki niemu pionowe delikatne linie stają się mniej widoczne* – informują w Opiume.

LICZBA, KTÓRA CIESZY

3 gr

– o tyle w tym tygodniu stanieje benzyna na stacjach Rafinerii Gdańskiej.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

1044

– niestety, w maju trzeba będzie zapłacić za międzymiastowe rozmowy telefoniczne realizowane przy użyciu tego numeru. Fakturę obejmującą okres od początku lipca zeszłego roku trzeba zapłacić w ciągu 14 dni.

Wiosenna kolekcja

Do Fabryki (ul. Zamkowa 4) przyjechała wiosenna kolekcja Big Stara. **Niebieskie koszulki polo z krótkim rękawem teraz kosztują 49 zł.** Koszulki w serek uszyte z zielonej, żółtej, beżowej, białej lub granatowej dzianiny są po 39 zł. W takiej samej cenie mają tu damskie bluzki w kolorze czerwonym z białymi dodatkami. Granatowe i szare bluzki są po 65 zł. Bluzki w kolorze fioletowym, czerwonym lub pomarańczowym są tańsze. Wyceniono je na 39 zł.(s)

Na maturę

Bluzki na egzamin maturalny dziewczęta kupują w Pretty Girl. Te marszczone przyjechały z Francji. Kosztują 48 zł. Za haftowane z bufiastym rękawem trzeba zapłacić 20 zł więcej. **Są też klasyczne „koszulówki” po 38 zł.** Jeśli dziewczyna nie będzie bała się profesorek, to ubierze się w bawełnianą bluzkę z dekoltem. Wiele maturzystek włoży pod żakiet koszulkę na grubych ramiączkach (36 zł) lub z ażurowym rękawkiem (25 zł).(g)

Kuchnia dla każdego

W salonie meblowym Fabian przy Starym Rynku stoją kuchenne meble o różnych nazwach: Ola, Sonia i Klaudia. Wszystkie są solidnie wykonane i funkcjonalne. Prezentują zróżnicowaną stylistykę. Wykonano je z popularnej i trwałej płyty MDF. Regulowane nóżki pozwalają na wyregulowanie i wypoziomowanie szafki, nawet w kuchni z nierówną podłogą. Szafki z Fabiana mogą stać zarówno w zabudowanym ciągu, jak i w wersji wolnostojącej.

– *Meble kuchenne można kupować pojedynczo albo w zestawach. Wszystkie wycenione są pojedynczo* – zachęca **Anna Tuchowska**, kierownik sklepu. – *Osoby, które chcą odmłodzić stare meble, mogą też u nas kupić same drzwiczki i zawiasy, które bez problemów samodzielnie zamontują w starych meblach.*

Meble kuchenne sprzedawane przy Starym Rynku zachęcają przystępnymi cenami i ciekawą, szeroką ofertą kształtów, wymiarów i wzorów.

– *Ostatnio zaczęliśmy sprzedawać nowego wzoru szafek, tzw. herbacianych. Mają przeszklone drzwiczki. Modne są też szafki narożne, o zaokrąglonym kształcie* – poleca Anna Tuchowska.

Jeżeli problemem dla kupującego jest umieszczenie mebli we właściwym miejscu, można to zlecić pracownikom sklepu. Również ci, którzy dopiero planują urządzenie kuchni, mogą zlecić zaprojektowanie pomieszczenia w salonie Fabian.(r)

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Ponieważ z dnia na dzień skaczą ceny paliw, **Życie Pabianic** podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pk 95	Pk 98	ON	
ESSO ul. Łaska	3,33	3,33	3,48	2,63	↗
CPN ul. Partyzancka	3,33	3,33	3,33	2,63	↗
StatOil ul. Łaska	3,33	3,33	3,49	2,63	↗
Petrochemia ul. Kilińskiego	3,33	3,33	3,33	2,63	↗
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,31	3,31	3,47	2,61	↗
ROMA ul. Rzgowska	3,00	3,00	—	2,49	↘

Ceny z minionej niedzieli

Trasy rowerowe i polne ścieżki zaroły się od rowerzystów

„GÓRALEM” W SINĄ DAL

Pabianiczanie uwielbiają jeździć na rowerach – zwłaszcza górskich.

Widać to po obłożeniu, jakie przeżywają sklepy rowerowe. Popularnego „górala” można mieć już za 300–400 zł. Jednak ci, którzy chcą się sprawdzić w trudnym terenie, wybierają droższe modele z ramą chromowo-molibdenu lub aluminium. Są lżejsze i bardziej wytrzymałe. Ich ceny zaczynają się od 1.000 zł. Szczytem marzeń rowerowych wyczynowców są superlekkie rowery z włókien węglowych.

Równie ważne są rowerowe gadżety, czyli to, co podnosi komfort i bezpieczeństwo jazdy. W porządnie wyposażonym „góralu” nie może zabraknąć świateł – przednich (białych) i tylnych (czerwonych). Zanim wyruszymy na bezdroża, warto wyposażyć rower w duże, pojemne sakwy, mocowane na bagażniku, i mniejsze, poręczne sakwy na kierownicę i pod siodło. Przydatne, zwłaszcza na długich trasach są liczniki. Dzięki tym małym, wielofunkcyjnym urządzeniom, mocowanym na kierownicy, rowerzysta wie, ile kilometrów przejechał i z jaką prędkością. Licznik zapamięta maksymalną prędkość, z jaką udało się pomknąć, ma też stoper i zegar.

Niemniej ważne jest to, co rowerzysta ma na sobie. Dobre buty z protekto-

rem (nie zsuwają się z pedałów), obcisłe, miękkie wyściełane spodenki-kolariki, miękkie rękawiczki bez palców i kask to podstawa rowerowego rynsztunku. Przyda się też ciepły polar, nieprzemakalna kurtka i poręczny plecak.

W Pabianicach są trzy sklepy z rowerami i osprzętem – Bicykl (ul. Moniuszki 122), Laba (ul. Warszawska 51) i Sklep Rowerowy (ul. Gryzla 7). (a)

ILE KOSZTUJE ROWER



*ceny ze sklepu Bicykl ul. Moniuszki 122

tekst promocyjny

Sprawdź ceny, nie rabaty

– W dobie częstych promocji zapominamy o porównywaniu cen – zwracają uwagę pracownicy hurtowni Volt z ul. Wspólnej 2. – *My nie musimy kusić klientów rabatami. Naliczamy niewielką marżę, dlatego nasze towary są tanie.*

Hurtownia Volt to nie tylko tanie przewody, lampy oświetleniowe, halogeny, wyłączniki czy gniazdka. To przede wszystkim partner przy rozwiązywaniu problemów. W Volcie pracują świetni fachowcy, którzy potrafią dobrać odpowiednie parametry do wszystkich urządzeń elektrycznych. Wykonują również rozdzielnie według projektu klienta. Dla tych, którzy kilowaty, volty i ampery kojarzą z niechęcią w szkole fizyka, Volt znalazł rozwiązanie. Firma, która działa przy hurtowni, pomoże zaprojektować i wykonać każdą instalację elektryczną. (n)

tekst promocyjny

Przyjemne z pożytecznym

W Centrum Ogrodniczym przy ul. Orlej 35 kupimy wszystkie niezbędne narzędzia do pielęgnacji ogrodów. Trwa właśnie promocja na kwiaty balkonowe. Za doniczkę pierwszogatunkowych pelargonii, fuksji, werbeny wiszącej, surfinii lub „złotego deszczu” zapłacimy teraz 4,50 zł. Okazałe surfinie, pelargonie i werbeny w dużych doniczkach kosztują 16 zł. Za 20 litrów ziemi kwiatowej trzeba dać 4,80 zł, a za 50 litrów ziemi z nawozem – 13,20 zł. Tutaj kupimy też skrzynki balkonowe z podstawkami, pozwalającym utrzymać odpowiednią wilgotność ziemi. Za 55-centymetrową skrzynkę zapłacimy 7,70 zł. Jest również duży wybór wzorów i kolorów doniczek wiszących. Najtańsze są po 1,80 zł. Dla tych, którzy mają działki, sprowadzono tanie węże do podlewania. 10-metrowy (3/4 cala) kosztuje 13,60 zł a 10-metrowy (1/2 cal) – 6,80 zł. Za kilogram nawozu „Magiczna Siła” z wygodnym dozownikiem, który da się podłączyć do węża ogrodowego, płaci się 25 zł. Jeszcze wystarczy dokupić parę rękawic gumowych (1,50 zł) i można brać się do roboty w ogródku. A po pracy chwila odpoczynku przy grillu. Najtańsze, wielosezonowe grille kosztują 59 zł.

Na zakupy w Salonie Ogrodniczym zapraszają również w środę (1 maja) w godz. 9.00–16.00. (n)

tekst promocyjny

Prezent na komunię

Jeśli nie kupiliśmy jeszcze dziecku prezentu na komunię, to możemy wybrać się do sklepu Dalkowskich z artykułami RTV (ul. Dąbrowskiego 15). Mają tu duży wybór radiomagnetofonów i wież. Radiomagnetofony firm Philips i Thompson kupi się już za 130 zł. Radiomagnetofon z odtwarzaczem CD firmy Daewoo kosztuje 270 zł, a Philipsa – 399 zł. Radiomagnetofony z odtwarzaczem na płyty firmy LG są od 260 zł. Można tu też kupić komputery.

– Na komputery Arno dajemy 3 lata gwarancji i 5 lat bezpłatnego serwisu – mówi Wiesław Dalkowski, właściciel firmy. – W komputerze jest wbudowana nagrywarka, DVD, twardy dysk 40 GB, dobra karta graficzna, obsługująca zaawansowane gry, procesor Celeron 1000 Mhz i pamięć 128 MB SDRAM. Przy zakupie jest możliwość wymiany wybranego zespołu lub monitora. Cena zestawu 2.998 zł.(s)



**EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY**

MIKROBUS 14-osobowy – przewoży.
Tel. 214-60-85.

POSZUKUJEMY osób w wieku 4–65 lat do udziału w filmach i reklamach telewizyjnych. Studio 15, ul. Żeromskiego 15. Tel. 212-13-10

SPRZEDAM segment pokojowy, chłodziarko-zamrażarkę, stan bardzo dobry, niedrogo. Tel. 213-33-57.

KUPIĘ garaż (osiedle Piaski), w cenie 15.000 zł. Tel. 214-97-19.

M-4 zamienię na M-3 lub sprzedam, 73.000 zł. Tel. 0501-529-777 lub 215-79-06.

SPRZEDAM M-3 (48 m) Bugaj, kupię M-4 Bugaj lub zamienię. Tel. 0607-090-429.

WYNAJMĘ mieszkanie poza Pabianicami z wygodami (2 pokoje + łazienka). Tel. 213-16-38.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępcy redaktora naczelnego: Grażyna Grabowska, Grzegorz Kopacz; sekretarz redakcji Renata Kamińska; sport: Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski; fotoreporter Tomasz Kałużny; grafik Katarzyna Hans-Zalepa; dział reklamy: Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk; kolportaż Marcin Czupreta. Wydawca: Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. Zamkowa 4, 95-200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, <http://www.zyciepabianic.com.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl Skład komputerowy, WWW: Tomasz Lewandowski (0602 638 153). Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak-EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA. Nakład: 8.000.

O NIM SIĘ MÓWI



BEZ SERCA

Jedno zdanie z ust nowego kierownika schroniska dla zwierząt rozpętało burzę z piorunami. **Andrzej Luboński**, który w kojcach i budach dla 170 psów ma ponad 300 bezdomnych kundli, powiedział: „Jeśli tak dalej pójdzie, będę musiał podjąć bardziej radykalne działania”. Natychmiast zaprotestowali obrońcy zwierząt. Oskarżyli oni kierownika, że chce usypiać najstarsze i chore psy. „To człowiek bez serca!” – uważają.

ONI O NIM



GRZEGORZ MACKIEWICZ
– radny miejski:

– Po takiej deklaracji pan Luboński powinien natychmiast zrezygnować z pracy w schronisku. Jeśli według niego porządkowanie schroniska ma polegać na usypianiu psów, to ja nie chcę takiego kierownika.



ANNA ZABOROWSKA – przyjaciel zwierząt:

– Pan Luboński jest pierwszą osobą, która ma pomysł na rozwiązanie trudnej sytuacji w schronisku. Wie, że oprócz pełnej miski i dachu nad głową, zwierzę potrzebuje godnych warunków życia. Pan Luboński powinien zaprosić do schroniska radnych, na cały dzień. Wtedy zobaczą, jak „cudownie” żyje się psom. Może zrozumieją, że na realizację pięknych pomysłów potrzeba bardzo dużo pieniędzy, których schronisko nie ma.



ANDRZEJ LUBOŃSKI

WIEK – 54 lata.

PRACA ZAWODOWA – prowadził rodzinny sklep, był kierownikiem hurtowni i zastępcą kierownika działu sprzedaży Pabianickiej Fabryki Narzędzi.

PRACA SPOŁECZNA – był radnym miejskim w latach 1990–1994.

RODZINA – żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Żona Danuta prowadzi laboratorium analiz medycznych.

ZWIERZAKI W DOMU – kot.

O TYM SIĘ PISZE

Już wkrótce
nie będzie można
kupić za grosze
używanych ubrań.
Rząd chce,
aby lumpeksy
zbankrutowały

Czytaj
w *Życiu Pabianic*
na stronie 8



Rys. Katarzyna Hans-Zalepa

HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)

Zafunduj sobie solidny relaks, bo potem siły będą Ci bardzo potrzebne. Los nie będzie Cię oszczędzał. Może się zdarzyć, że na przykład mimo kataru i zażawionych oczu, będziesz musiał pracować za dwóch. Bądź bardziej odpowiedzialny na drodze.



BYK (20.04 – 20.05)

Stan Twojego konta w banku wyraźnie się poprawi. Jowisz poda Ci pomocną dłoń w sprawach zawodowych, wykorzystaj więc swoją szansę. Niestety, możesz też popełnić jakieś pomyłki. Bądź realistą i nie oczekuj gruszek na wierzbie.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Zniesiesz wszystko oprócz monotonii i nudy. Z rozkoszą więc będziesz się pakować w romanse i skomplikowane układy miłosne. W sprawach zawodowych bardzo aktywnie. Twoja praca przyniesie nie spodziewanie dobre efekty.



RAK (22.06 – 22.07)

Bądź cierpliwy i na razie nie oczekuj żadnych miłosnych, ekscytujących przygód. Postaw raczej na przyjaźń niż na wielką namiętność. Staraj się być bardziej wyrozumiały dla swojego partnera. I pamiętaj, że nie zawsze to, co dobre dla innych, jest dobre dla Ciebie.



LEW (23.07 – 22.08)

Ważne jest, byś umiał znaleźć radość w tym, co przynosi zwykły dzień i dostrzegał pozytywne strony życia. Postaraj się znaleźć więcej czasu dla swojego towarzysza życia. Na łonie natury, uwolnieni od codziennych stresów, znów odnajdziecie drogę do swoich serc.



PANNA (23.08 – 22.09)

Stare konflikty przybiorą na sile lub pojawią się całkiem nowe ogniska zapalne. Oparcie znajdziesz w Byku, Raku i Lwie. Jeśli planujesz wyjazd na majówkę, zapewne nie będzie on jedynie czystym relaksem. Może zamierzasz wspinać się po górach? W każdym razie nie dokładaj sobie problemów.



WAGA (23.09 – 22.10)

Czeka Cię życie na wysokich obrotach i na pewno nie samotne. Szykują się przedsięwzięcia, gdzie ludzie spotykają się ze sobą, bawią się, wymieniają poglądy i doświadczenia. Uważnie przyglądaj się nowym znajomym. Mniej mów i więcej słuchaj.



SKORPION (23.10 – 21.11)

No cóż, bądą Cię pociągać związki skomplikowane i partnerzy o trudnych charakterach. A najbardziej tacy, o których będziesz musiał być zazdrosny. Wszak zazdrość to Twoja specjalność i wygląda na to, że urządzisz prawdziwy jej pokaz.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

Twój spokój ducha mogą zburzyć pewne wydarzenia w życiu zawodowym czy towarzyskim, albo też to, co będzie się działo w kraju i na świecie. Postaraj się znaleźć codziennie trochę czasu na medytację, relaks. To pomoże Ci zachować wewnętrzną równowagę.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Planety miłości są Ci teraz bardzo życzliwe, więc radość zagości w Twoim sercu. Możesz liczyć na bliskie Ci osoby – na pewno Cię nie zawiodą. W finansach zachowaj ostrożność. Mars zapowiada nieoczekiwane wydatki, a dodatkowo skłonność do ryzyka. Więcej wyobraźni za kierownicą.



WODNIK (20.01 – 18.02)

Z entuzjazmem powitasz wolne, majowe dni. Zapewne już je dawno zaplanowałeś, więc z pewnością nie będziesz się nudził. Masz szansę nauczyć się w najbliższym czasie czegoś, co okaże się bardzo przydatne w Twoim życiu zawodowym. Może zrobisz prawo jazdy lub opanujesz sztukę posługiwania się Internetem?



RYBY (19.02 – 20.03)

Czeka Cię sporo wydatków i to niestety tych grubszych. Będziesz kupował przedmioty trwałego użytku, które mają Ci służyć przez wiele lat. Radzę każdy zakup dokładnie przemyśleć. W uczuciach w kratkę, choć napięcie może być więcej niż zwykle. Twoje zachowanie nie spodoba się partnerowi.